



**GŁOS**

**KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**

Nr 22/2009 (2323) Rok LI 7.6.2009

**12 czerwca -  
Polacy pielgrzymują  
do Bazyliki  
Sacré Coeur  
w Paryżu**

**1,55€**  
**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*Paryż - Bazylika Sacré Coeur (fot. ks. T. Domżał)*



**9** czerwca 1863 roku w Twierdzy Dyneburskiej został rozstrzelany hr. Leon Plater, bohater powstania styczniowego w Inflantach, malowniczej krainie nad Dźwiną, będącej obecnie częścią Łotwy.

Inflanty Polskie, których nazwa mówi coś jedynie czytelnikom „Trylogii”, to najdalej na północ wysunięte ziemie I Rzeczypospolitej, kresy kresów - dziś niemal całkowicie zapomniane, a tak bardzo związane z polskimi dziejami. W XVI stuleciu Inflanty przyjęły zwierzchnictwo króla polskiego. Wiek później z ich części nazwanej Inflantami Polskimi utworzono województwo inflanckie ze stolicą w Dyneburgu. Podniesienie tych ziem do rangi księstwa sprawiło, że królowie polscy, począwszy od Stefana Batorego, nosili tytuł książąt inflanckich. Choć tamtejsze rody arystokratyczne i szlacheckie w większości były pochodzenia rycersko-krzyżackiego z czasem się spolonizowały. Nie brakowało wśród nich żarliwych obrońców katolicyzmu, fundatorów licznych kościołów, klasztorów, a także szkół, szpitali i ochronek. Platerowie, Manteufflowie, Borchowie czuli się obywatelami Rzeczypospolitej Obojga Narodów i silny lokalny patriotyzm łączyli z patriotyzmem polskim. Brali udział w powstaniach narodowych, w insurekcji kościuszkowskiej, powstaniu listopadowym i styczniowym ze wszystkimi tego konsekwencjami: kontrybucjami, konfiskatą majątków, zsyłką. Mało kto wie, że słynna uczestniczka powstania listopadowego, o której Mickiewicz w „Śmierci pułkownika” napisał: „To Litwinka, dziewica-bohater, Wódz Powstańców - Emilija Plater!”, choć urodzona w Wilnie, pochodziła z rodziny od dawna osiadłej w Inflantach i wychowywała się w majątku Platerów-Zyberków w Liksnie, koło Dyneburga.

Wśród rozległych dóbr Platerów prawdziwą perłą był Krasław - jedno z głównych centrów kulturalnych i gospodarczych Inflant Polskich. W połowie XVIII stulecia stanął tam wspaniały późnobarokowy kościół pw. św. Ludwika oraz gmach Wyższego Krasławskiego Seminarium Duchownego - pierwszej wyższej szkoły na Łotwie. Budowę okazałej rezydencji Platerowie rozpoczęli od postawienia gmachu biblioteki. Później został wzniesiony dwukondygnacyjny pałac, otoczony ogromnym parkiem, dziś opustoszały i na wpół zrujnowany.

Nieopodal Krasławia, w rodzinnym majątku Kombul w 1836 roku urodził się hrabia Leon Bro-



el-Plater. Był trzynastym dzieckiem hr. Józefa Platera, marszałka szlachty powiatu rzeżyckiego i Antoniny z Sołtanów. Początkowo kształcił się w gimnazjum w Rydze, potem w Mitaui, ale do nauki zbytnio się nie przykładał. Marzyło mu się spokojne życie na wsi. Toteż po powrocie w rodzinne strony, odziedziczywszy niewielki majątek Kazanów, oddał się pracom gospodarskim. Wykazywał zamiłowanie do robót rzemieślniczych i polowań. Był wzorowym i powszechnie szanowanym ziemianinem. Wieści o wybuchu powstania 1863 roku przyjął raczej sceptycznie, nie widząc wielkich szans na powodzenie. Wkrótce Inflanty Polskie znalazły się w polu zainteresowań władz powstańczych, zaczęli tam docierać emisariusze Rządu Narodowego i Wydziału Litewskiego. Dowódca powstania na Litwie, Zygmunt Sierakowski „Dołęga” planował nawet uderzenie na twierdzę w Dyneburgu, ponoć niezbyt dobrze wtedy chronioną. Po dłuższych wahaniach Leon Plater zdecydował się przedrzeć na Litwę i wstąpić do oddziału Narbutta. Jednak wypadki miały potoczyć się inaczej. W końcu kwietnia odwiedził go szlachcic inflancki Zygmunt Bujnicki, były wojskowy, który przedstawił mu plan akcji zbrojnej. Plater przyłączył się do jego oddziału, angażując także swoją służbę i kilku chłopów z majątku.

W lesie nieopodal Krasławia oddział dowodzony przez Bujnickiego, liczący w sumie około 50 ochotników, uzbrojonych jedynie w broń myśliwską, napadł na transport broni i amunicji przewożonej z Twierdzy Dyneburskiej do Dżisny. Eskorta składała się z kilku żołnierzy, którzy zbytnio się nie bronili. Potyczka zakończyła się więc zwycięstwem. Część zdobyczy zabrano, część zakopano, a wozy podpalono. Następnie Plater miał wraz z oddziałem przedostać się na Litwę. Jednak został zaatakowany przez grupę uzbrojonych chłopów, których władze carskie podburzyły przeciwko panom, chcącym rzekomo przywrócić pańszczyznę. Plater ze swoimi ludźmi próbował przedzierać się lasami, ale został schwytany, aresztowany i osadzony w Twierdzy Dyneburskiej. W śledztwie wziął na siebie całą odpowiedzialność, kryjąc dowódcę, który miał żonę i dziecko. Chociaż Bujnicki, któremu udało się zbiec za granicę, skierował list do komisji śledczej, wyjawiając swoją rolę, Moskale uznali, że to Platera należy przykładownie ukarać. A w myśl obowiązującego wówczas prawa o stanie wojennym, za zbrojne wystąpienie groziła kara śmierci. Taki też zapadł wyrok. Na nic zdały się starania rodziny o jego złagodzenie. Na osobisty rozkaz Murawjowa, osławionego *wieszatiela*, wyrok sądu wojennego skazujący Platera na rozstrzelanie został zatwierdzony. Ostatnią noc swojego młodego życia skazaniec spędził w celi śmierci z księdzem-spowiednikiem. Pożegnał się jedynie z matką i siostrami, bo braci do niego nie dopuszczono. Wyrok wykonano za murami twierdzy. Mimo próśb, zwłok rodzinie nie wydano, spoczęły w bastionie nr 3, obok wrót Konstantynowskich. Dobra Leona Platera uległy konfiskacie.

Hrabia Plater poniósł ofiarę podwójną, za Ojczyznę i za swego towarzysza.

*Dokończenie na str. 13*

## Telegram uczestnika

7 czerwca 2009



Nie ma w tym naszej zasługi, że dane nam było znaleźć się tam - pamiętnego czerwca 1979 r. - pod papieskim oknem, na krakowskich Błoniach i na Skalce i stać się mimowolnymi uczestnikami historycznych, zupełnie przełomowych wydarzeń z dziejów Polski. I nie chodzi tylko o daty, nawet nie o pamięć wydarzeń, ale o to zupełnie transcendentne tchnienie entuzjazmu, nadziei, braterstwa i solidarności, które poprzez słowa, gesty, wnikliwe spojrzenie i siłę wiary Papieża Wojtyły przeniknęło wówczas prawie cały naród! Później Stan Wojenny, także jednak i Okrągły Stół stłamsiły tego polskiego, wspólnotowego Ducha. Ale przecież on wciąż tkwi w nas i jeszcze wybuchnie tamtą siłą jedności i ufności. Jesteśmy jego depozytariuszami! (P.O.)

W saturdaynej teki (L.B.)

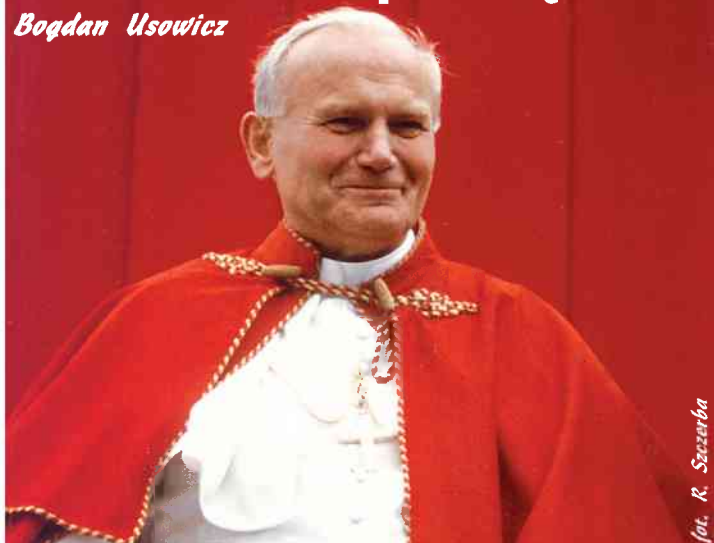
- ZA NASZEJ KADENCJI POLSKA STANIE SIĘ POTĘGA. MAMY JUŻ W TECZKACH GOTOWE PROJEKTY WPROWADZENIA W EUROPIĘ ZLUNIFIKOWANYCH RECEPTUR NA FASOLKĘ PO BRETOŃSKU I KOTLETA MIELONEGO...



(Rys. Leszek Biernacki)

## Rok 1979 - początek...

Boğdan Ułowicz



fot. R. Szczęcha

**4** czerwca w Polsce uroczysto obchodzono rocznicę tzw. „częściowo wolnych wyborów” i datę tę uznaje się za symboliczny moment odzyskiwania niepodległości. Chyba nie do końca słusznie. W rzeczywistości trzeba się cofnąć 10 lat. Także do czerwca. Do Polski przyjechał wówczas Jan Paweł II. Rok wcześniej, po wyborze Karola Wojtyły na stolicę Piotrową, I sekretarz PZPR Gierek miał jęknąć „O, Rany Boskie!”. Inny dygnitarz partyjny miał być autorem proroczych słów: „Habe-mus clapam!”.

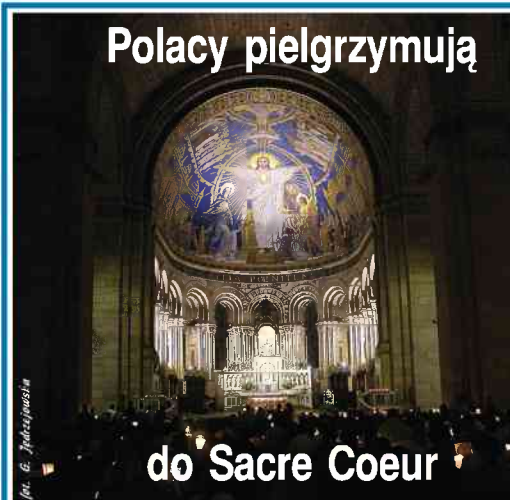
Znany dziś polityk Marian Piłka (w 1979 roku młody działacz opozycji) wspomina, że w 1979 r. nastąpił przełom. Do tej pory garstka osób walczących z systemem czyniła to wyłącznie dla dania świadectwa moralnego sprzeciwu. Od tego momentu niektórzy dostrzegli i uwierzyli w perspektywę wolności.

Czerwcową pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny zmobilizowała cały aparat państwa - od kierownictwa fabryk, przez administrację państwową, WOP, po SB i jej współpracowników. Główne zadanie polegało na ograniczeniu propagandowego wpływu wizyty. Operacja ta zyskała kryptonim „Lato 1979”. TVP dokonywała „cudów”, by na ekranach z transmisji nie pojawiły się kadry z milionowymi tłumami pielgrzymów, kamery wyłączały osoby starsze i zakonnice. W zakładach pracy obowiązywały specjalne instrukcje, by nie udzielać urlopów okolicznościowych i zwolnień. Tłumaczono to „ciężką zimą i potrzebą wyczerpanego odrabiania strat”. Rozbierano jak najszybciej dekoracje i ołtarze, by nie stały się obiektami kultu. Podobny los podzielił pierwszy „papamobil” na bazie „Stara”, który decyzją władz został szybko zdekompletowany.

Na początku starano się przekładać datę wizyty. Proponowano np. rok 1982 i uroczystości 600-lecia Jasnej Góry. Obawa o społeczne nastroje spowodowała jednak, że do wizyty doszło już w czerwcu 1979. W dniach od 2 do 10 czerwca Jan Paweł II odwiedził Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Oświęcim i Wadowice. Było to 8 dni, które wstrząsnęły Polską. Jakże się mylił reporter „New York Timesa”, który pisał, że „... podróż papieża nie zagraża politycznemu porządkowi w Polsce”. Nie docenił siły Ducha. Stefan Kisielewski - wspominając te dni - mówił, że „... przez kraj przeszedł dreszcz, autentyczny wstrząs w socjalistycznym grajdole”.

*ciąg dalszy na str. 8*

## Polacy pielgrzymują



do Sacre Coeur

**Serdecznie zapraszam Wszystkich Rodaków do wzięcia udziału w pielgrzymce do Sacré Coeur.**

**Drodzy Rodacy,**

**12 czerwca udajemy się w dorocznej pielgrzymce do Bazyliki Sacré Coeur w Paryżu.**

O godz. 20. zostanie odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył będzie Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji; okolicznościową homilię wygłosi wice-rektor PMK, ks. prał. K. Gawron. Po Mszy św. uczestniczyć będziemy w nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

**Z**apraszamy wszystkich Polaków do licznego wzięcia udziału w tej pielgrzymce, szczególnie dzieci, które przystąpiły w tym roku do I Komunii św. i młodzież, która przyjęła dary Ducha Świętego w Sakramencie bierzmowania.

Bardzo proszę o zorganizowanie przyjazdu pielgrzymów z naszych polonijnych parafii, o obecność przedstawicieli grup apostolskich i pocztów sztandarowych. Aby nasza pielgrzymka miała jak najbardziej uroczysty charakter, zaprosiliśmy do udziału w niej chór parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu „Gauder Mater” a także zespół młodzieżowy „Oratorio”.

**Ks. inf. S. Jeż - Rektor PMK we Francji**



## LITURGIA SŁOWA

## UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

## PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 4,32-34.39-40

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz tak powiedział do ludu: Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą od dnia, gdy Bóg stworzył na ziemi człowieka, czy zaszedł taki wypadek od jednego krańca niebios do drugiego jak ten lub czy słyszano o czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś i pozostał żywym? Czy usiłował Bóg przyjąć i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił twój Pan Bóg w Egipcie na twoich oczach? Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie pełnić, by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, twój Bóg.

## DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,14-17

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia, Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!”. Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale.



## ABBA OJCZE

**M**ówisz: „Wierzę w Boga”, lecz jeżeli nie chcesz pograć się w mglistej niepewności, powinieneś się zapytać: „Jaki jest ten Bóg, w którego wierzę?”

**N**ikt nie jest nam równocześnie nieskończenie bliski i odległy, tak jak Bóg. Nie jest On światem, w którym żyjemy, nie jest On życiem poruszającym nasze serce, nie jest On miłością, która nas zachwyca... A jednocześnie On jeden jest Wszechobecny, On jeden jest Dawcą prawdziwego życia, On jeden jest Źródłem Miłości... Można więc zaryzykować stwierdzenie, że Bóg jest objawiającą się **TAJEMNICĄ** - Poznawanym Nieznany. Bóg chrześcijan nie jest bogiem poetów czy filozofów. Nie wymyślił Go ani Platon, ani Arystoteles, ani Kant. Nasz Bóg nie jest myślą, ideą czy zasadą. Nie jest także jakimś bezosobowym prawem, koniecznością czy nieuniknionym fatum...

**K**im zatem jest? Nasz Bóg jest **JEDYNY**, ale nie jest samotny. Jest Ojcem - Stworzycielem, jest Synem - Zbawicielem, jest Duchem - Uświęcicielem... Nasz Bóg objawił się Abrahamowi, dlatego jest Bogiem historii, a więc i ludzkiego życia. Jest **OSOBA**, która nam towarzyszy w ziemskiej wędrówce ku wiecznemu spełnieniu. Nasz Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, na którym patriarcha oparł całe swoje życie. Mojżeszowi objawił swe Imię - to, kim jest w istocie: **JESTEM, KTÓRY JESTEM**. Jak ujmie to filozofia, istotą Boga jest **ISTNIENIE**. To, co człowiek może o Nim powiedzieć, zawiera się w stwierdzeniu, że Bóg **JEST**. Jest On najpierw obecny w dziejach Narodu Wybranego, objawiając znaki tej obecności i opieki w trudnych momentach historii swego Ludu. Pamięć o tych znakach i ich coroczne świętowanie stanowi najcenniejsze dziedzictwo Narodu Wybranego.

**T**en tajemniczy Bóg patriarchów, wierny zawartemu z Ludem przymierz, wchodzi w czas i przestrzeń świata w Osobie Jezusa Chrystusa. Syn Boży jest „żywym Obrazem”, prawdziwym Wizerunkiem Boga - „**kto Mnie zobaczył, zobaczył Ojca**”. Jezus objawia, że Bóg, w swym istnieniu, skierowany jest ku człowiekowi. Przyjmując ludzki los, ze wszystkimi jego konse-

kwencjami (z wyjątkiem grzechu), Chrystus przychodzi w samo centrum ludzkiej historii. Jego spotkania z chorymi, opuszczonymi, pogardzanymi, zropaczonymi świadczą dobitnie, że jest wszędzie tam, gdzie życie jest zagrożone, poniewierane, pogardzane... Uzdrawiając chorych, wskrzeszając umarłych, Jezus przywraca człowiekowi godność i podtrzymuje jego nadzieję. A w końcu dokonuje dzieła pojednania ludzi między sobą i ludzkości z Bogiem, dzięki czemu człowiek może wołać do Boga: **„ABBA - OJCZE”**.

**W**szyscy jesteśmy pielgrzymami, tak jak Abraham. To Syn Boży ukazuje nam i otwiera drogę do Ojca. A Duch Święty jest naszym Przewodnikiem na tej drodze. Kiedy podążamy ku Bogu, Duch jest przy nas. Bez Niego i bez świadomości celu, ku jakiemu podążamy, stajemy się obcy samym sobie i nie potrafimy siebie zrozumieć. Jedynie wtedy, kiedy Bóg mieszka w moim sercu, a ja zmierzam ku Niemu, potrafię odkryć prawdziwy sens mego istnienia. Nasze serce jest niespokojne i smutne, a całym naszym istnieniem wdychamy ku Bogu. A zatem słowa Jezusa pozostają wciąż aktualne. Tak, jak kiedyś uczniom, tak dzisiaj nam, chrześcijanom trzeciego tysiąclecia, Zbawiciel powierza misję: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem”.

Oczywiście sposób realizacji tego polecenia przejawia się w życiu człowieka na wiele sposobów. Jedni wypełniają je w życiu małżeńskim i rodzinnym, inni - żyjąc w celibacie, jak kapłani czy zakonnicy i siostry zakonne. W obfitości i szczęściu, w niedostatku i doświadczeniu, w dobrym zdrowiu i cierpieniu choroby czy podeszłego wieku możemy świadczyć o Bożej miłości...

**Z**akończmy to rozważanie refleksją mądrego księdza-poety, Jana Twardowskiego:

*Tajemnica Boga chrześcijańskiego, tajemnica Ojca i Syna, i Ducha Świętego - to odpowiedź na nasze pytanie, czym jest prawdziwa miłość. Chrystus pomaga nam zbliżyć się do tej tajemnicy. Trzeba tylko za nim iść - Jego drogą... Jezus wszystko od Boga przyjmował, nawet cierpienie, i wszystko Bogu oddawał. Łączy ich duch wzajemnej miłości.*

Umieć przyjmować i umieć dawać jest tajemnicą Boga chrześcijańskiego. Boga, który jest jeden jedyny i nigdy samotny.

**Ks. Andrzej W. Sowowski SChr**



L. Rossetti - Trójca św.

## Dusza na... pendrive

**S**tworzony przez Boga świat to taki superkomputer z doskonałym interfejsem, na którym wszystko działa w miliardach egzemplarzy.

„Najpierw skopiuujemy wszystko na tego pendrive'a, a potem dalej. Oj! Ale mógłby sobie książkę nowego kupić. Są lepsze, pojemniejsze, szybsze, bezpieczniejsze.” - I tak zaczęła się rozmowa bynajmniej nie informatyczna, a filozoficzna. „Pamięta książkę dyskietki? Duże, ciasne, zawodne. Ale duszę programu dało się na nich zapisać. A dzisiaj jest bezprzewodowy Internet i cały program w kilka minut z końca świata można ściągnąć.” - Jak ty to powiedziałaś? Dusza programu? „A co? Przecież program nie ma ciała, to jest myśl, to jest pomysł, to są algorytmy, to są kody. Czy to nie tak jak z duszą?” - To znaczy, że twoje ciało to taki pendrive, a twoja dusza to zapisany na niej program? „Coś takiego. A stworzony przez Boga świat to taki superkomputer z doskonałym interfejsem, na którym to wszystko w miliardach egzemplarzy działa.” Zatkalo mnie to informatyczne porównanie. Chwilę trawilem podrzucone mi myśli. Zapytałem: Powiedz, czy uważasz siebie za coś czy za kogoś? „Za kogoś. A współczesne programy książek zna. Samodzielne, decydują za użytkownika, naprawiają się same, nie mówiąc o aktualizowaniu. Jasne, że nie są kimś, ale na pewno nie są już tylko przedmiotem”. Nie mogłem nie przyznać racji. Tym bardziej, że wychowany na DOS-ie z nostalgią wspominam programy, w których miałem kontrolę nad prawie wszystkim. Dziś użytkownikowi trudno wygrać z uporem chociażby Worda. Nie „ktoś”, ale już nie takie zwykłe „coś”. Następnego dnia w czasie spaceru jak zwy-

Ks. Tomasz Horak  
(Gość Niedzielny)

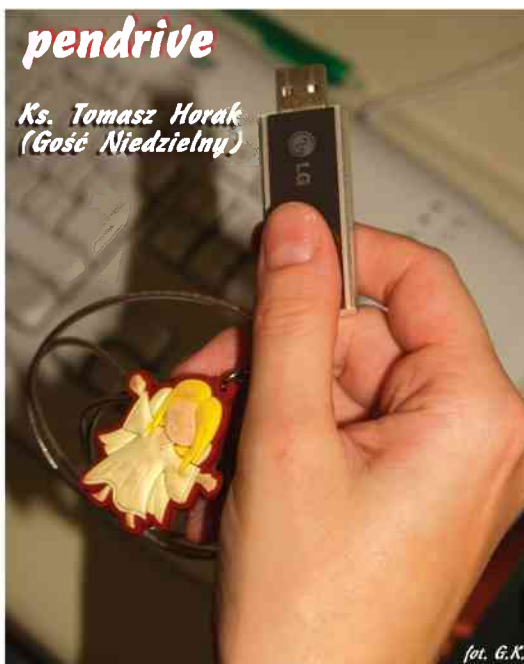


foto: G.K.

kle odmawiałem Różaniec. Tajemnice chwalebne. Zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Świętego, nie mówiąc już o wniebowzięciu Maryi, przedstawiały mi się w konwencji tych informatycznych skojarzeń i porównań. Moja nieśmiertelna dusza w postaci wielobilonowego ciągu zer i jedynek zostawia nietrwały i niedoskonały nośnik, jakim jest ciało, odnajdując doskonały, trwały i bezpieczny. Językiem tradycji nazywamy to śmiercią i zmartwychwstaniem. Przestraszyłem się trochę takich wizji. Ale przecież każda epoka, każda kultura ma prawo swoim językiem wypowiadać prawdy filozofii i wiary. Nawet Jezus coś takiego podpowiedział, mówiąc o gospodarzu, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy stare i nowe. Bez wątpienia epoka informatyczna, która dopiero się zaczyna, na wiele spraw pozwoli popatrzeć człowiekowi inaczej. Także w teologii.

## Życie Kościoła



### Watykan

**□ Komisja teologów wydała opinię, że - na podstawie zgromadzonej dokumentacji w procesie beatyfikacyjnym - można orzec heroiczną cnotę Jana Pawła II.** Teraz dokumenty zostaną przekazane do oceny kardynałom. Teologowie poprosili relatora o pewne wyjaśnienia, które przekaze on już komisji kardynałów. „Czas ogłoszenia decyzji komisji nie jest przypadkowy” - mówił bp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Zdrowia. „Wybrano dzień 13 maja, nawiązujący do dnia przelania krwi przez Jana Pawła II na Placu św. Piotra za wolność Kościoła i człowieka. Jest to wielka radość dla nas wszystkich, nie tylko dla Polski, ale całego Kościoła”. Ocena heroicznego cnot kandydata na błogosławionego to przedostatnia faza pracy w kongregacji przed podpisem Benedykta XVI pod specjalnym dekretem, otwierającym Janowi Pawłowi II drogę na ołtarze.

**□ Prezydent Lech Kaczyński wyraził wdzięczność Ojcu Świętemu za troskę, jaką darzy Polskę.** Poinformowało o tym biuro prasowe Stolicy Apostolskiej, po audyencji naszego prezydenta u Benedykta XVI. Podjęto niektóre kwestie dwustronne i regionalne, podkreślając zbieżność stanowisk Stolicy Apostolskiej i Polski w wielu zagadnieniach międzynarodowych. Ponadto prezydent poinformował, że zaprosił Papieża do Polski, a rozmowy w czasie jego wizyty w Watykanie dotyczyły m.in. sytuacji Kościoła w Polsce i beatyfikacji Jana Pawła II.

### Monte Cassino

**□ „Danina krwi złożona pod Monte Cassino przez polskich żołnierzy stanowiła podwaliny pod nową Europę, wierną swojej chrześcijańskiej tradycji i bardziej zjednoczoną” - mówił bp połowy Wojska Polskiego Tadeusz Płoski podczas Mszy św. sprawowanej na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino.** Rozpoczęła ona uroczystości związane z 65. rocznicą bitwy. Uczestniczył w nich prezydent Lech Kaczyński, przybyli z całego świata weterani II Korpusu gen. Andersa, żołnierze i harcerze. **□ Modlitwa za poległych we wszelkich wojnach zabrzmiała 24 maja na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino.** Ten dzień, z kolei, był jednym z punktów papieskiej wizyty na tym szczególnym miejscu, podczas którego był obecny również abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Benedykt XVI modlił się o wieczną radość dla zmarłych i o pociechę dla tych, którzy wciąż doświadczają wojny w naszych czasach. Prosił o wylanie Ducha św. na ludzkość, aby zrozumiała, jak wielkim skarbem jest pokój, i budowała przyszłość świata na szacunku do życia.

## Miesiąc serca

**W**Liturgii Kościoła czerwiec poświęcony jest w szczególny sposób Jezusowi Chrystusowi, którego w tym czasie czcimy w nabożeństwach do Jego Najświętszego Serca. To Boże serce jest - jak nauczał papież Leon XIII - „symbolem i żywym obrazem wielkiej miłości” Jezusa do ludzi.

Nabożeństwa czerwcowe, odprawiane w obecnej formie, pojawiły się w XIX wieku. Sam kult Serca Jezusowego został wcześniej zainicjowany przez św. Małgorzatę Marię Alacoque - francuską wizytkę. Zakonnica ta w drugiej połowie XVII stulecia doświadczyła objawień Pana Jezusa, który wzywał ją do upowszechnienia w całym Kościele nabożeństwa ku czci swojego Serca.



Église St-Eutrope in Clermont-Ferrand, witraż „Maryja prowadzi Francję do Serca Jezusowego”

Dokończenie na str. 12

## Kraj

Prezydent wystąpił w Sejmie z oświadczeniem. Zadał pytania o kierunki działań rządu w obliczu kryzysu, wzrostu bezrobocia, spadku PKB i potrzeby nowelizacji budżetu. Zaoferował też swoje współdziałanie i zapowiedział zorganizowanie posiedzenia rady gabinetowej. Dla osłabienia prezydenckiego wystąpienia marszałek Sejmu zmienił porządek obrad i tuż po wystąpieniu Lecha Kaczyńskiego rozpoczęła się dyskusja o sytuacji gospodarczej państwa, choć prawo nie przewiduje żadnego komentowania prezydenckiego orędzia.

Skutkiem dyskusji w Sejmie był wniosek PiS o odwołanie ministra finansów Rostowskiego.

Trybunał Konstytucyjny „salomonowo” rozstrzygnął tzw. spór kompetencyjny pomiędzy premierem a prezydentem. Prezydent może jeździć na wszystkie szczyty unijne kiedy chce, ale polska delegacja ma na nich propagować politykę przygotowaną przez rząd. Obydwe strony odrzuciły zwycięstwo.

Sejm przegłosował nową ustawę medialną, która pozwoli na zmianę władz mediów publicznych. Za zmianą głosowało 257 posłów z PO, PSL i SLD, przeciw - 162, głównie z PiS. 6 wstrzymało się od głosu. Prezydent zapowiedział skierowanie wzbudzającej wiele wątpliwości ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa likwiduje abonament, ale np. pomoc z budżetu, która może wynieść ok. 1 mld zł., może okazać się nie do przyjęcia dla KE.

Prezydent RP na Uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski, powołał na Zamku Królewskim w Warszawie Instytut Strategii Polskiej.

Wg CBOS 57% Polaków uważa, że sprawy kraju idą w złym kierunku. Wg OBOP jest ich 64%.

Wałęsa nie pojedzie 4 czerwca do Paryża na spotkanie Libertasu i będzie świętował razem z premierem Tuskiem. Platforma odetchnęła...

Kwaśniewski oświadczył, że to nie on jest TW SB „Alkiem”. B. prezydent wie za to, kim jest agent, ale nie powie.

Jerzy Urban oświadczył, że gdyby nie był „zobowiązany zaszczościami historycznymi to głosowałby na PO”.

Rywin znów w areszcie. Grozi mu do 10 lat więzienia za wręczenie 400 tys. zł. łapówek lekarzom, by uzyskać korzystne orzeczenia lekarskie, które pozwalały mu unikać więzienia. W sprawie tej zatrzymano 8 osób, w tym syna producenta.

Artykuł „Der Spiegla” o współodpowiedzialności innych narodów za nadanie projektowi holocaustu „europejskiego” wymiaru wzbudził w Polsce duże emocje. Przez część Polaków został odczytany jako kolejna próba historycznej

emancypacji Niemców i umniejszania swoich win za II wojnę światową, przez dzielenie się odpowiedzialnością z innymi narodami. Znaleźli się jednak w Polsce historycy, którzy tezy „Der Spiegla” popierają. Dr Alina Cała z Żydowskiego Instytutu Historycznego i działaczka feministyczna stwierdziła, że zarzuty wobec Polaków są w pewnym stopniu usprawiedliwione. Twierdzi, że „przyczyną tego był przedwojenny antysemityzm, który nie przygotował ich (Polaków - przyp. aut.) moralnie do tego, co miało się dziać podczas Zagłady. Nośnikami tego antysemityzmu były dwie instytucje. Ugrupowania tworzące obóz narodowy oraz Kościół Katolicki.”

CBA bada przetarg na 12 rakiet kupionych dla marynarki wojennej od firmy norweskiej Kongsberg. Może tu chodzić o wpłacenie przez MON nie ujętej w kontrakcie zaliczki, która stanowi aż 10% całości tegorocznych wydatków na uzbrojenie. Wątpliwość budzi też fakt, że jest to już 6 rodzaj rakiet wprowadzanych do polskiej armii.

Przekrętów w armii ciąg dalszy. Prokuratura zajęła się wojskowymi mapami. Poprawki zlecano firmom prowadzonym przez rodziny oficerów. Tymczasem całą pracę i tak wykonywali żołnierze w wojsku. W ten sposób wyłudzone co najmniej 54 mln zł.

Media donoszą, że polscy dowódcy starają się uniknąć ćwiczeń jednostek specjalnych, na które otrzymali zaproszenie od Amerykanów. Powodem jest nieprzygotowanie oddziałów, z których odeszli doświadczeni w warunkach bojowych oficerowie.

Kolejny problem wojska dotyczy rakiet „Patriot”. Okazuje się, że bateria takich rakiet zostanie przekazana w tym roku czasowo do Polski, ale wyłącznie dla celów ćwiczebnych. Rakiety nie będą „operacyjne” i nie mają wartości bojowej.

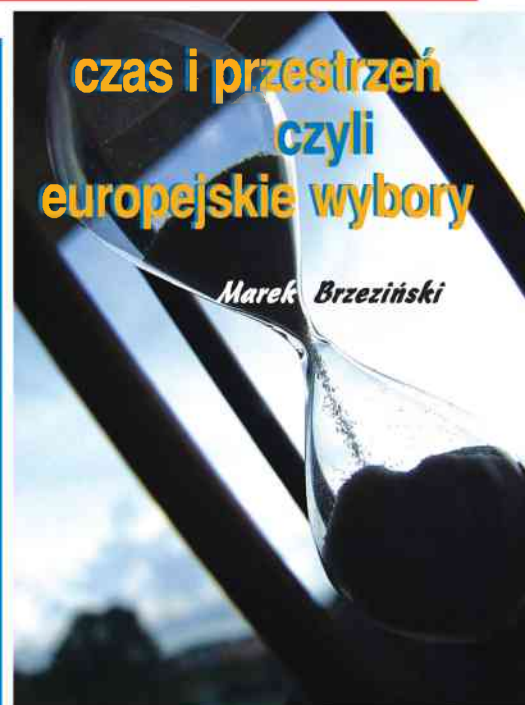
Wydawnictwu Ossolineum grozi upadłość. Długi firmy przekroczyły 3 miliony zł.

TVP wstrzymała emisję filmu dokumentalnego „Bestie” o porwany przez SB działaczach podziemnej Solidarności. Stało się to po zakulisowych działaniach b. wiceszefa TV w Bydgoszczy Szmaka. Szmak, który obecnie pracuje w radzie miejskiej Torunia, w latach 80-tych atakował w materiałach dziennikarskich i starał się ośmieszać ofiary porwań.

We Wrocławiu otwarto honorowy konsulat Słowacji, który ma obsługiwać Dolny Śląsk.

Dobra wiadomość dla wydawców. Rynek książek w Polsce rośnie, a jego wartość przekracza 3 miliardy zł rocznie. Oznacza to wzrost zakupu książek o 12,4%.

Rezygnacja z przymusowego poboru do wojska spowodowała dość nieoczekiwane problemy szkół policealnych. Nagle zabrakło do nich chętnych...



**W**edług Newtona świat można podzielić na dwa wymiary - czas i przestrzeń. W języku Indian Hopi czas nie istnieje. Proszę zrobić sobie przerwę w czytaniu tego felietonu i zastanowić się przez chwilę nad tym zjawiskiem... Jak to? Nie ma czasu? Nie ma przeszłości, teraźniejszości i przyszłości?

Święty Augustyn i Arystoteles poświęcali czasowi wiele swych przemysleń. Zastanawiano się, czy teraźniejszość w ogóle istnieje, czy nie jest przypadkiem tylko punktem stycznym, granicą tego, co było i tego, co się staje. Gramatycy doskonale wiedzą, że sprawa interpretacji czasu może być szalenie skomplikowana. Dla Anglika zakończenie pisanego listu nie jest jednocześnie czasem przeszłym, dla Francuza tak się stało, chociaż konstrukcja gramatyczna w obydwu językach jest identyczna. A co z wyrażeniem czegoś, czego po polsku nie da się ująć osobną formą składniową - tego, że pod koniec przyszłego tygodnia turniej Rolanda Garrosa będzie już należał do przeszłości, chociaż dzisiaj, gdy to piszemy jest jeszcze czasem przyszłym? Podobne psikusy płata nam przestrzeń. Pokonanie 70 kilometrów z Monachium do Hamburga po niemieckich autostradach to pikuś. 700 kilometrów po polskich drogach to już wyprawa, a w Norwegii, gdzie 40 kilometrowe odcinki poprzecinane są fjordami i gdzie czeka nas przeprawa promem, to już dwudniowa wędrówka. Żulusi oceniają odległość za pomocą różnych odcieni koloru zielonego, a wędrowiec w górach nie będzie się zastanawiał, ile kilometrów ma na szczyt, lecz ile godzin mu to zajmie. Czas i przestrzeń to dwa główne czynniki w kształtowaniu tożsamości europejskiej. Przestrzeń się zmienia dzięki zniesieniu granic i wprowadzeniu wspólnej waluty. To powoduje, że zbliżamy się nie tylko w sensie dosłownym, że w ciągu kilkunastu godzin możemy samochodem stanąć na

granicy polskiej czy dojechać z Paryża do Portugalii, ale także w sensie obyczajowym i mentalności, zbliżania kultur, wzajemnego poznawania się. Jest to mechanizm tak potężny, o takiej sile magnetycznej, że w wyborach europejskich startują nawet wszelkiej maści euro-oszołomy, zadeklarowani przeciwnicy Europy, którzy na antyeuropejskich konikach wjechali na salony i porobili na tym kariery. Pełno ich po obydwu stronach barykady. Leciwę Jean-Marie Le Pen osobiście się pofatygował do biura wyborczego, aby zgłosić listę kandydatów swojej partii. O miejsca w Parlamencie Europejskim ubiegają się także nieeuropejskie ugrupowania jak skrajnie lewackie Lutte Ouvriere - Walka Robotnicza, Nowa Partia Antykapitalistyczna czy Partia Komunistyczna. To tylko francuskie podwórko. Wydawałoby się, że są to wymarłe dinozaury życia politycznego, a tymczasem przed wyborami badania opinii publicznej informowały o znacznym wzroście popularności tych ekstremalnych organizacji politycznych. Czy ich miejsce jest w Strasburgu? Na dwoje babka wróżyła. Z jednej strony chcą one mocno ciągnąć za hamulec, a jednocześnie, podobnie jak i inne ugrupowania przeciwników Europy, zdają sobie one sprawę, że Unia może być dojrą krową i nagle bardzo zapragnęły wystąpić w roli dojarki. Z drugiej strony lepiej jest mieć na oku tych, którzy marzą o wypchaniu kija w szprychy, bo aby Zjednoczona Europa spełniła oczekiwania i dorastała do ambicji i potrzeb Europejczyków, trzeba z uporem iść do przodu. Tylko Unia Europejska, mimo swoich podziałów na narodowe egoizmy, mimo protekcjonizmu wprowadzanego tylnymi drzwiami przez różne kraje, mimo odrębności interesów często stojących ze sobą w sprzeczności, daje Europejczykom szansę na utrzymanie się w światowej czołówce. Zadne z



państw Unii w pojedynkę nie jest w stanie sprostać wyzwaniom rzuconym przez Chiny, Indie czy Stany Zjednoczone. Zadne nie jest w stanie stawić czoła zagrożeniom ze strony Rosji. Tylko sprawnie funkcjonująca Unia może zapewnić Europejczykom bezpieczeństwo, gospodarczy dobrobyt i tę tożsamość, którą mamy - europejską.

*Dokończenie na str. 10-11*

## ze świata

- Ojciec św. Benedykt XVI złożył prywatną wizytę na Monte Cassino. Papież modlił się na polskim cmentarzu wojakowym m.in. o pokój.
- W Chabarowsku odbył się szczyt Rosja - UE. Nie przyniósł on żadnych sukcesów. Moskwa m.in. odmówiła udziału w europejskich programach energetycznych.
- Parlament Niemiec wybrał na kolejną 5-letnią kadencję prezydencką Horsta Koehlera. Prezydent spełnia funkcje czysto reprezentacyjne.
- Niemieckie CDU i CSU przyjęły wspólną deklarację wyborczą, adresowaną do Parlamentu Europejskiego. Wzywa ona m.in. do potępienia wysiedleń.
- KRL-D przeprowadziła próbę z bombą atomową oraz kilka testów rakiet krótkiego zasięgu. Użycie atomu zostało potępione w większości stolic świata, także w Chinach i w Rosji.
- Wybory prezydenckie w Mongolii wygrał kandydat opozycyjnej wobec postkomunistów Partii Demokratycznej Cachingjin Eblbegdordż.
- Na Białorusi doszło do dalszego rozłamów opozycji. Część działaczy oskarża Aleksandra Milinkiewicza o zawarcie tajnego układu z Łukaszenką pod auspicjami Brukseli.
- Szef izraelskiego MSZ Liebermann proponuje wprowadzenie dla wszystkich obywateli tego państwa składania przysięgi na wierność państwu żydowskiemu, syjonistycznemu i demokratycznemu. Niezły pomysł na pozbycie się 1/5 obywateli, którymi są Arabowie.
- W Birmie trwa proces noblistki i opozycyjnej polityk pani Suu Kyi. Władze zarzucają jej złamanie zasad aresztu domowego.
- Iran odrzucił projekt zamrożenia swojego programu atomowego w zamian za wstrzymanie sankcji Rady Bezpieczeństwa ONZ.
- Islandia złożyła oficjalny wniosek o rozpoczęcie negocjacji w sprawie akcesji tego kraju do UE. Członkostwo ma być remedium na kryzys, który szczególnie dotknął wyspę.
- W Gruzji trwają nadal protesty opozycji. W jednej z baz wojskowych aresztowano 33 wojskowych podejrzewanych o przygotowywanie spisku przeciw prezydentowi Saakaszwillemu.
- W „Komsomolskiej Prawdzie” ukazał się artykuł, który twierdzi, że reakcje Moskwy na zachodnią krytykę wywindowały drugorzędnych polityków. Jako przykłady podano prezydenta Gruzji Saakaszwillego i „wyhodowanie w Europie geopolitycznych potworów jak bracia Kaczyńscy”.
- Szeffowa francuskiej Partii Socjalistycznej Martine Aubry została udeko-

rowana polskim Orderem Zasługi za zorganizowanie w Lille, gdzie jest merem, Dni Warszawy.

- W Wielkiej Brytanii miały miejsce dzikie strajki, których uczestnicy domagali się ograniczenia zatrudniania obco-krajowców, w tym Polaków.
- Rosyjski patriarcha prawosławny Cyryl wprowadza nowe metody duszpasterstwa. Ostatnio zaskoczył spotkaniem z młodzieżą na stadionie.
- Ukraińska Służba Bezpieczeństwa SBU rozpoczęła sprawę karną dotyczącą zjawiska Wielkiego Głodu z lat 30. Jest on uznawany za ludobójstwo ze strony stalinizmu.
- Znajdująca się w opozycji Komunistyczna Partia Białorusi zmieniła nazwę na Partia Białorusi.
- Trybunał Konstytucyjny Słowacji praktycznie zlikwidował działalność tamtejszych sądów specjalnych. Stworzono je do walki z przestępczością zorganizowaną i korupcją polityków.
- W Afganistanie doszło do serii starć polskich żołnierzy z talibami. Ofiar po polskiej stronie nie było.
- W czasie walk w północnym Darfurze zginęło 43 rebeliantów i 20 żołnierzy armii Sudanu.
- Podczas starć armii rządowej z islamistami w stolicy Somalii Mogadiszu zginęło 208 osób, głównie cywili.
- Starcia armii rządowej Pakistanu z talibami doprowadziły do tego, że 2,4 miliona ludzi musiało opuścić swoje domy.
- W Autonomii Palestyńskiej doszło do dewastacji i zbezczeszczenia kilkudziesięciu grobów chrześcijańskich.
- Zamach na jedyny kościół katolicki w Nepalu spowodował śmierć 2 osób, 15 wiernych zostało rannych.
- Nowym premierem Nepalu został „umiarkowany” komunista Madhara Kumara.
- Kongres USA rozważa problem dopuszczania gejów do służby wojskowej. Z kolei Hilary Clinton „równouprawnia” gejów-dyplomatów. Ich partnerzy otrzymają takie same prawa jak współmałżonkowie pracowników ambasad i konsulatów. Będą m.in. przechodzić specjalne szkolenia w resorcie spraw zagranicznych.
- Tygodnik „Times” ujawnił, że 3 maja w Nowym Jorku odbyło się spotkanie kilku miliarderów (m.in. Soros, Gates, Turner), którzy zastanawiali się nad problemem przeludnienia planety. Ich zdaniem liczbę ludności na świecie trzeba by ograniczyć co najmniej o miliard. Udzielili oni poparcia kontroli przyrostu naturalnego. Spotkanie odbywało się w tajemnicy, by nie sprawić wrażenia powstania „światowego rządu”.
- Wg informacji polskiego MSZ w ubiegłym roku liczba naszych obywateli osadzonych w zagranicznych więzieniach wyniosła 7 tysięcy osób.
- Warszawę odwiedził MSZ Rumunii Cristian Diaconescu.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Rok 1979 - początek...

Już w czasie powitania na Okęciu nowomowa władz o „pomyślności socjalistycznej Ojczyzny” została skonfrontowana i przegrała z ludzkim, pełnym prostoty i głębi językiem papieża.

### Tak rozpoczęły się dni rekolekcji narodowego przebudzenia, które zdmuchnęły w ciągu dziesięciolecia komunizm.

Warto w tym miejscu przypomnieć kilka myśli papieskich z czerwca 1979, które zresztą do dziś nie tracą aktualności. Na lotnisku Jan Paweł II przypomniał: „... ucałowałem ziemię, z której wyrosłem, z której wezwał mnie Bóg” i dodawał: „Polska, która należy do Europy 1000-letnim zrębem swoich dziejów. Polska, która przez cały krąg dziejów związała się z Kościołem Chrystusowym i ze Stolicą Rzymską szczególnie wężłem jednością”.

Najbardziej znane, wstrząsające i prorocze słowa papieża padły na Placu, wówczas, Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi - Polski!”.

Pod kościołem św. Anny Jan Paweł II zwracał się do młodych, którzy podnosili w górę przyniesione krzyże i modlił się o „dary Ducha Świętego”. W warszawskiej katedrze wierni mogli usłyszeć wielką pochwałę prymasa Tysiąclecia - ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Mocne słowa padły na spotkaniu z władzami PRL w belwederze. Zgromadzeni aparatczycy mogli usłyszeć, że „racją bytu państwa jest suwerenność narodu, Ojczyzny”. Papież przypomniał także o „odpowiedzialności wobec historii i własnego sumienia”.

W Gnieźnie Ojciec św. pozdrawiał „Polskę ochrzczonej tutaj przed 1000 z górą lat” i dodawał: „Ten papież przychodzi dziś na to miejsce, by dać świadectwo Chrystusowi żyjącemu w duszy jego własnego narodu”. W Gnieźnie papież poruszył także problemy sąsiednich krajów i żyjących tam braci Słowian. Przypominał także, że „dzieje kultury polskiej odzwierciedlają duszę narodu”. W kulturze „żyją jego dzieje, jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu”.

W Częstochowie Jan Paweł II mówił o Jasnej Górze jako „wewnętrznym spoidle życia narodu, sile, która chwyta głęboko za serce i trzyma naród cały w mocnej postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego hierarchii”. Przypominał, że „nie samym chlebem człowiek żyje”. Wystawiał „wspaniałą potęgę Królowej Polski w narodzie”. W Kalwarii Zebrzydowskiej padło wezwanie do „nie ustawiania w modlitwie”. W Wadowicach odbyło się najbardziej osobiste i wzruszające spotkanie z Janem Pawłem, który wspominał tu dzieciństwo. W Oświęcimiu-Brzezince papież przypomniał „zwycięstwo człowieka” o. Marii Kolbe, patrona „trudnego stulecia”: „To jest zwycięstwo nasze, to jest wiara nasza!”. Upominał się tu także o prawa człowieka. W Nowym Targu Ojciec św. odniósł się do piękna ziemi polskiej, jej gościnności i ludzi, którzy są „świadkami Chrystusa”. Dodał też ważne słowa, że „świadek w języku biblijnym to męczennik”.

Na krakowskich Błoniach przypomniał postać św. Stanisława ze Szczepanowa, który w imię wiary potrafił przeciwstawić się władzy świeckiej - królowi. Tematem homilii był tu chrzest i bierzmowanie. Symbolicznie włożył ręce na „wszystkich rodaków” i wzywał: „**Musicie być mocni! Musicie być wierni!**”.

Jan Paweł II prosił w Krakowie, by „całe to dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjąć z wiarą, nadzieją i miłością”. Tak rozpoczynało się przebudzenie narodu, narodziny pierwszej generacji pokolenia JP2. Wspaniała atmosfera narodowej solidarności przyniosła owoce już rok później, podczas Sierpnia 1980 roku. Jan Paweł II towarzyszył nam nie tylko na olbrzymim długopisie Lecha Wałęsy. Atmosfera ta utrzymała się do ciemnej nocy grudnia 1981. Wsparcia Polaka z Rzymu doświadczaliśmy jednak i w późniejszym czasie, choć mało kto przewidywał, że zegar dziejów odlicza już ostatnie lata czerwonego totalitaryzmu. Polska droga do niepodległości zaczęła się na poważnie 30 lat temu. Ważność rocznicy czerwca 1979 trudno więc przecenić. Ta atmosfera narodowej solidarności pojawiła się jeszcze tylko podczas dni żałoby po Janie Pawle Wielkim.

Przy okazji świętowania rocznic warto jednak raz jeszcze odczytać wygłoszone wówczas przesłanie. Okazuje się, że posiadamy wspaniały testament, o którym jednak zbyt często zapominamy.

**Bogdan Usowicz**



Ciągle nie wiadomo, czym powinna być „polityka historyczna”. Władze państwowe traktują ją jako instrument doraźnego świętowania kolejnych rocznic. Jest to postawa, która nie rozwiązuje problemu, a wręcz go splyca. Jak zatem powinna wyglądać polityka historyczna III RP? Temat podejmuje b. dyrektor Radia Wolna Europa, Zdzisław Najder. Na łamach najnowszego wydania „Karty” (nr 58) pisze:

*Każdy z mniej więcej świadomych obywateli jakoś sobie nasze państwo i nasz naród wyobraża, i w jakimś stopniu różni między tym, co jest, a tym, co być powinno. Jeżeli jeszcze zgodzimy się, że przeszłość nas zobowiązuje (czy to przez szacunek dla tych, którzy poświęcili życie dla dobra następców, czy też przez poczucie potrzeby kontynuacji, czy też dlatego, że sądzimy, iż „dawniej było lepiej”), będziemy mogli zastanowić się nad sposobami wypełniania owych obowiązków wobec historii. Zaraz zresztą pojawi się praktyczne pytanie: czy ważniejsze jest odtwarzanie faktów, nawet haniebnych, czy też urzeczywistnianie dążeń, choćby nigdy nie zrealizowanych? Zdrowy rozsądek i obyczaje demokratyczne będą nakazywały jakiś kompromis. Powinien być świadomie wypracowany i odporny na pomiatanie przez demagogów... Powinno być oczywiste, że działania promujące Polskę, a odwołujące się do jej historii, muszą być z założenia długofalowe. Od doraźności jest prasa, państwo jest od wychowywania. Ale polskie życie publiczne toczy się w nerwowym, krótkim rytmie - od wyborów do wyborów; nasze układy polityczne są nietrwałe. Stąd łatwa pokusa, by „polityki historycznej” użyć jako podręcznego narzędzia do zjednywania głosów. Jest to niszczące zarówno dla przekazywanych treści, które dobiera się pod kątem widzenia potrzeb chwili, jak i dla ogólnych kategorii sporządzanego wizerunku. W interesie danej partii leży schlebienie wyborcom, na których poparcie się liczy. Postanie brzmi: jesteście wspaniali, ale niedocenieni, manipulowani, krzywdzeni. W interesie państwa leży coś zupełnie innego (rozumieli to dobrze niektórzy piłsudczycy). Należy przekonywać, że mamy także wady. Możemy osiągnąć więcej i lepiej. A skoro czegoś dokonaliśmy, bierzmy się za trudniejsze zadania. Jak u młodego Mickiewicza: „Silniejszy jestem, cięższą podajcie mi broję”.*

**P**oprawiamy się. Okazuje się bowiem, że jest mniej korupcji w życiu Polaków. Co jedenasty rodak przyznaje się do dawania łapówek. Trzy lata temu mówił o tym, co siódmy. Tylko 15% respondentów wskazało, że zna osobie kogoś, kto bierze łapówki. 7% przyznało, że próbowało ich korumpować. W Polsce za korupcję kary są wysokie. Polacy uważają, że za wysokie. Nie najlepiej oceniane są antykorupcyjne poczynania rządu. Natomiast chwalona jest działalność Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W „Rzeczpospolitej” (23/24 maja) czytamy:

*W opinii Polaków najbardziej skorumpowane są polityka i służba zdrowia (55 i 54 proc.) Na trzecim miejscu są sądy i prokuratura (29%). Od grudnia 2007 r. jest o 11% więcej przekonanych o korupcji wśród polityków. Wpływ na to mogły mieć sprawy senatora Tomasza Misiaka czy wicepremiera Waldemara Pawlaka. Zaskakująco dobrze wypadła policja. Tylko 16% wytyka jej korupcję. Drogówka nie może już inkasować mandatów na miejscu i surowsze są zasady odpowiedzialności dla tych, którzy mimo wszystko biorą. Coraz mniejszym zaufaniem społecznym cieszy się też Julia Piłsner, pełnomocnik rządu ds. walki z korupcją. Po raz pierwszy od początku gabinetu Tuska nieufność do niej przeważa nad zaufaniem. Społeczne przeświadczenie o zagrożeniu korupcją jest wynikiem pomieszania mitów (np. fatalna opinia o służbie zdrowia), wściekłości i niechęci do pewnych grup (politycy) oraz efektu medialnego (sędziowie, prokuratorzy) - ocenia wyniki badań prof. Czaplński.*





## Rządy ludzików bez właściwości

Wojciech Turek

**N**iemal pewne zwycięstwo Platformy Obywatelskiej w wyborach europejskich (piszę ten tekst jeszcze przed dniem głosowania), wraz z półmetkiem kadencji polskiego Sejmu, zachęca do zastanowienia się nad fenomenem popularności partii, która nie tylko nie zrealizowała bodajże ani jednej z licznych obietnic wyborczych, lecz ponadto stworzyła rząd niezdolny do podejmowania jakichkolwiek sensownych decyzji. Skoro jest tak źle, to dlaczego Platforma jest tak dobrze postrzegana? Dlaczego ludzie Platformy wygrywają?

Szczupłe rozmiary tego felietonu nie pozwalają na przeprowadzenie dogłębnej analizy, dlatego posłużę się przykładem Gdańska, aby opisać funkcjonowanie pewnego mechanizmu, sprawiającego, że ludzie bez właściwości, skupieni w PO, cieszą się całkowicie niezastąpioną opinią ludzi kompetentnych i niezastąpionych. To będzie bardzo dobry przykład, ponieważ Platforma cieszy się największym poparciem w dużych miastach, a Gdańsk jest formalną twierdzą wpływów partii rządzącej Polską. Mieszkańcy Gdańska postrzegają Platformę przez pryzmat tego, co obserwują wokół siebie. O poglądach tujejszych mieszkańców najlepiej świadczy fakt, że ich sąsiedzi z Sopotu w niedawnym referendum zdecydowali, że nie należy odwoływać ze stanowiska prezydenta oskarżonego o korupcję i korzystanie dla własnej korzyści z możliwości, jakie daje władza. Co sprawia, że ludzie są tak bezkrytycznie zapatrzeni w swoich lokalnych przywódców?

Nie ulega wątpliwości, że Gdańsk od kilku lat dynamicznie się rozwija. Buduje się sporo, większość inwestycji jest finansowana ze środków publicznych. Mieszkańcy przypisują ten inwestycyjny „boom” zasługom wódaty Miasta. Prawda jest znacznie mniej korzystna dla Prezydenta Gdańska: ponad połowa wszystkich środków, a w przypadku niektórych kluczowych inwestycji nawet 80 procent środków, pochodzi z funduszy Unii Europejskiej (część jeszcze dodatkowo z innych źródeł pozamiejskich). W latach 2009-2012 Gdańsk otrzyma z samej Unii blisko 2,5 mld złotych bezzwrotnych dota-

cji. Jeszcze nigdy w historii Polska nie otrzymywała tak znacznych środków pomocowych. W dekadzie Gierka również płynęły do Polski środki, ale były to kredyty, które potem (do dziś) trzeba było spłacać. Środki unijne są niczym innym jak bezzwrotną darowizną. Nawet najbardziej nieudolny prezydent obdarowany kwotą 2,5 mld złotych mógłby bez trudu uruchomić szereg inwestycji.

Prawdziwą miarą umiejętności zarządzania Miastem jest **sposób zarządzania posiadanymi środkami oraz wybór realizowanych inwestycji**. Co do pierwszego powiem w skrócie, że wnioski inwestycyjne są w wielu wypadkach źle przygotowywane, a inwestycje realizowane z ewidentnymi błędami. Ograniczę się do wskazania jednego przykładu, który można łatwo sprawdzić na własne oczy. Chodzi o sztandarową inwestycję sąsiedniego Sopotu: tunel pod ulicą Monte Cassino, który jest nieznacznie za niski, wskutek czego nie mogą nim przejeżdżać autokary wycieczkowe. A Sopot jest - dla niezorientowanych - miastem uzdrowiskowym, czerpiącym lwią część przychodów z turystyki, perłą Bałtyku. Odpowiedzialny za tę „fuszerkę” prezydent Sopotu został niedawno uznany za niezastąpionego. I dodam jeszcze przykład związany z Gdańskiem: znajdująca się wciąż w budowie hala widowiskowo-sportowa, która pochłonie w sumie przynajmniej 340 mln złotych (z inwestycjami towarzyszącymi zbierze się kwota pół miliarda złotych), napotyka na trudności z finalizacją, wskutek pęknięć w stropie. O tym jednak mówi się niechętnie, a już prawie w ogó-

le nie pisze i nie zadaje publicznie pytań. Najważniejszy - dla rzeczowej oceny dokonań i umiejętności Prezydenta - jest jednak wspomniany wybór realizowanych inwestycji. Tak się składa (i nie będę pisał dlaczego), że dwie największe inwestycje będące autorskim pomysłem Prezydenta i jego największym powodem do chwały, są realizowane przede wszystkim ze środków miejskich. Chodzi o wspomnianą halę widowiskowo-sportową na 15 tys. widzów (największą halę w Polsce), budowaną na granicy Sopotu i Gdańska, oraz stadion piłkarski w Letnicy na 44 tys. widzów, jeden z największych tego typu obiektów w Polsce, budowany kosztem blisko 700 mln. złotych. Obie inwestycje pochłoną łącznie kwotę grubo ponad 1 mld złotych, czyli około połowy środków, jakie Miasto przeznacza na wszystkie inwestycje miejskie. Z braku środków do sfinansowania tak wielkich inwestycji, Miasto zaciąga kredyty i w rezultacie zadłużenie Gdańska zbliży się do wielkości około 50% rocznego budżetu. To Prezydent zdecydował o budowie tak ogromnych obiektów i o zaciągnięciu kredytów. W mojej ocenie, za kilka lat, gdy skończą się dotacje unijne, w mieście zabraknie środków na jakiegokolwiek większe inwestycje, ponieważ trzeba będzie spłacać zaciągnięte kredyty, a ponadto trzeba będzie płacić koszty (znaczące w przypadku hali) utrzymania wspomnianych gigantycznych obiektów. Reasumując, wybór sztandarowych inwestycji świadczy nie tyle o umiejętnościach i kompetencji Prezydenta Gdańska, co o jego skłonnościach do gigantomanii oraz krótkowzroczności. Mieszkańcy Gdańska - zafascynowani wizją miasta gigantycznych obiektów realizowanych za ich własne pieniądze - w ogóle nie dostrzegają nawet rzeczy tak oczywistych, jak brak boisk i basenów dla swych dzieci, czy coraz większe dziury w ulicach, nie wspominając o inwestycjach infrastrukturalnych.

Czy rządy ludzi bez właściwości zakończą się w momencie, gdy ten „czeski film” skończy się i Gdańsk okaże swoje prawdziwe oblicze miasta zadłużonego i obciążonego balastem w postaci dwóch nierentownych i niepotrzebnych giga-pomników władzy Prezydenta? Otóż nie. Jeżeli dobrze rozumiem funkcjonowanie mechanizmu sprawowania władzy przez ludzi bez właściwości, to fakt zapaści budżetu Gdańska, podobnie jak obecnie fakt pompowania finansów przez fundusze unijne, zostanie zepchnięty na dalszy plan. Zapaść budżetu opisze się jako pochodną kryzysu gospodarczego, albo wrogich działań jakiejś partii prawicowych „oszołomów”, a mieszkańcy będą zafascynowani kolejną wizją snutą przez obecnego lub „nowego, lepszego” Prezydenta, który zacznie snuć o budowie w Gdańsku na przykład największej w Polsce skoczni narciarskiej. A dziury, brak boisk szkolnych? Nie będzie się o tym pisało, podobnie jak nie pisze się obecnie. Wystarczy hasło: *panem et circenses...*



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

### À VOS BULLETINS !

Aujourd'hui, toute l'Europe vote.



Ou plutôt, il serait plus correct de dire qu'aujourd'hui, c'est toute l'Union européenne qui va voter pour élire ses représentants au Parlement européen. Ce n'est peut-être pas politiquement correct de le dire, mais il faut bien faire le distinguo entre l'Union européenne et l'Europe. L'une est une construction imaginée par une poignée d'illuminés à la fin de la Seconde Guerre mondiale, alors que l'autre existe depuis beaucoup plus longtemps. Le terme d'« illuminé » utilisé à l'égard de ceux que l'on appelle les « Pères de l'Europe » n'a rien de péjoratif. Il fallait bien l'être un peu pour croire que des pays qui se sont battus avec tant d'acharnement les uns contre les autres puissent arriver un jour à coopérer ensemble et à s'unir pour construire un avenir commun.

**C'est pourtant ce qui est arrivé, et rapidement, grâce à des hommes issus, pour la plupart, de la démocratie chrétienne. Mais les valeurs chrétiennes qui scellent tout à la fois l'identité du continent et les fondements de la construction de l'Union européenne, sont-elles toujours les valeurs auxquelles cette Union se réfère ? Poser la question, c'est déjà y apporter une réponse. Les héritiers des fondateurs de l'Union européenne – ou plutôt leurs successeurs – ont balayé d'un revers de main tout ce qui faisait notre spécificité en tant qu'Européens.**

Que l'on se rappelle les débats houleux sur la référence à l'héritage chrétien dans le texte du préambule du traité constitutionnel européen qui ont abouti à effacer d'un trait de plume plusieurs siècles d'histoire européenne, comme si notre continent était né au XVIII<sup>e</sup> siècle après mille huit cents ans d'obscurantisme.

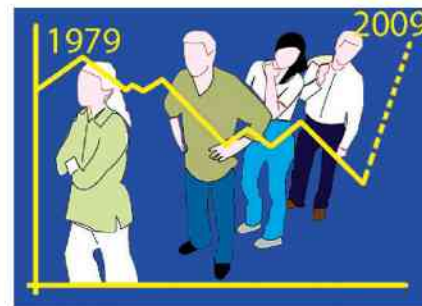
**La Pologne avait bien tenté de proposer une solution qui aurait pu rassembler une majorité de gens raisonnables autour d'elle, calquée sur sa propre constitution. Mais le laïcisme anticlérical primaire a fait perdre la raison à cette majorité.**

La cause n'est toutefois pas perdue définitivement et les citoyens européens, à l'occasion de ces élections européennes, auraient la possibilité de faire entendre leur voix. Ce qui est bien sûr illusoire car une immense majorité d'entre eux ne s'y intéressent pas et n'ira pas voter. Il faut dire que le débat n'est pas passionnant. Ici on envoie des piques à M. Sarkozy, là c'est M. Kaczyński qui est visé. Ce n'est pas comme cela que le débat européen va avancer. Il est possible que certains milieux politiquement bien-pensants ne souhaitent pas qu'il y ait de vrais débats sur l'avenir de l'Europe et le caractère des institutions à construire. Les vraies questions sur les vraies valeurs seraient certainement dérangeantes à bien des égards. Alors, le débat sur l'Europe est recentré sur le débat national. Inutile de faire un dessin pour la France, nous le vivons tous les jours que la campagne fait. En Pologne, c'est le même tabac comme le prouvent les slogans des partis de notre pays. La PO, pourtant réputée proeuropéenne, est partie campagne avec comme slogan « Mise sur la Pologne », ce que ne renieraient pas les eurosceptiques les plus endurcis. Les conservateurs demandent quant à eux « Plus pour la Pologne ». On ne doute pas un seul instant qu'ils doivent penser en premier lieu à la manne financière. En revanche, le PSL, pourtant peu réputé pour son europhilie, incite à voter pour lui en assurant que « Le succès de l'Europe, c'est le succès pour la Pologne ». C'est un peu le monde à l'envers. Il n'empêche que dans les sondages d'intentions de vote aux européennes, c'est la Plate-forme qui rafle près de la moitié des voix, tandis que les conservateurs atteignent à peine le quart des intentions. Les sondages pour les législatives nationales donnent les mêmes chiffres, comme quoi c'est toujours la politique intérieure qui prime. C'est dommage, car l'enjeu ne se situe pas sur le même plan. Autant sur le plan national il convient de se préoccuper de la politique du pays pour que celui-ci se développe dans la sécurité, se cultive, s'éduque, ou soit en bonne santé, autant sur le plan européen, communautaire, il s'agit de se préoccuper des valeurs fondamentales, « humaines et chrétiennes » comme aimait à les qualifier le pape Jean-Paul II.

**On voit bien que les valeurs européennes sont en crise et que l'on ne jure plus que par le politiquement correct, par la chasse à la discrimination, et qu'il y a de plus en plus de choses que l'on ne doit plus dire ni prononcer.**

On veut orienter notre pensée. C'est très inquiétant pour l'essence même de la li-

berté d'expression et de penser. L'Église polonaise ne s'y est pas trompée. Elle a appelé à faire le bon choix en demandant de voter pour tous ceux qui partageaient les mêmes opinions qu'elle dans les questions éthiques ou sociales. Il s'agit en particulier du respect de la vie et de l'institution familiale, des valeurs sans lesquelles l'Europe ne pourra pas surmonter sa crise morale et spirituelle ni construire son avenir.



**Il faut aller voter et faire le bon choix, car l'enjeu est important. Avant de mettre votre bulletin dans l'urne, vous pourrez méditer l'appel de Jean-Paul II à l'Europe, lancé à Compostelle en 1982 : « Retrouve-toi toi-même. Sois toi-même. Découvre tes origines. Avive tes racines. Revis ces valeurs authentiques qui ont rendu glorieuse ton histoire et bienfaitrice ta présence sur les autres continents. Reconstitue ton unité spirituelle, dans un climat de plein respect des autres religions et des libertés authentiques. »**

Ciąg dalszy ze str. 6-7

## czas i przestrzeń czyli europejskie wybory

Zrozumiał to nawet taki eurosceptyk jak Philippe de Villiers, który twierdzi, że do wyborów idzie po to, aby mieć możliwość wybudowania „europejskiego muru protekcyjnego”, za którym schowa się przed atakami ze strony innych potęg na świecie Europa. To ogromny skok w myśleniu tego polityka, którego zaściankowość była legendarna. Nagle wyjrzał zza murów wandejsko-francuskich i zrozumiał, że to Europa jest szansą dla mieszkańców Wandeji i Francji. Czy można oczekiwać, że Parlament Europejski w nowym składzie popchnie do przodu budowę zjednoczonej Europy na miarę naszych oczekiwań? Ci, którzy nie poszli do urn wyborczych, na to nie liczą. Dla nich koncepcja Europy jest jeszcze czymś bardzo mglistym. To zupełnie inny punkt widzenia niż pewnej Polki mieszkającej od kilkadziesiąt lat we Francji, która powiada, że nie głosuje w wyborach ani polskich, ani francuskich, lecz tylko w europejskich, bo czuje się Europejką. Ten sposób widzenia to jedna sprawa, ➔➔

→→ polityka tych, którzy są przy władzy w poszczególnych krajach prezentuje często odmienny punkt widzenia. Dla wielu z nich lista kandydatów do Parlamentu Europejskiego to lista „politycznych skazańców”. Jak ktoś jest niewygodny na krajowym podwórku, jak ktoś się wyborcom już uprzykrzył albo im podpadł, to kierują go na listę wyborów europejskich. Taki jest przypadek francuskiej minister sprawiedliwości Rachidy Datti. A zatem jak można oczekiwać od szarego zjadacza bagietki rozbudzonej tożsamości europejskiej, skoro politycy poszczególnych państw traktują karierę w Parlamencie Europejskim jako drugą ligę? I oto wkraczamy na pole drugiego z newtonowskich wymiarów - czasu. To, że czas jest skomplikowanym mechanizmem gramatyczno-psychologicznym to już wiemy. Ale jest jednocześnie jedynym sposobem na wypracowanie owej tożsamości europejskiej. I to jest ten ideał, bez którego nie będzie Zjednoczonego Kontynentu. Jak na razie wybory są poletkiem potyczek partii politycznych przed krajowymi bataliami. Francuska Partia Socjalistyczna, która w wyborach powszechnych czy prezydenckich przegrywa z kretesem, do tej pory tryumfowała na innym szczeblu, w wyborach regionalnych, kantonalnych, miejskich i właśnie europejskich. Jeszcze wciąż Europa widziana jest przez pryzmat czubka własnego nosa. Jose Manuel Barroso ostrzegał francuskich polityków, aby tegorocznej kampanii nie zamienili w zjednoczony front pod hasłem „bicie Sarkozy'ego.”, bo taka postawa doprowadziła do tego, że Francuzi, aby zagrać na nosie Chirackowi, odrzucili Konstytucję Europejską, doprowadzając do spowolnienia tempa budowy wspólnej Europy. Wiele partii, także cytowani już euroceptycy, rozumiało, że droga do krajowych sukcesów wiedzie przez Strasburg. A to oznaczałoby, że, wbrew traktowaniu ławek europejskiego forum jako politycznego zesłania, zyskuje ono na coraz większym znaczeniu. Gospodarka, ekologia, bezpieczeństwo, polityka, kultura, to wszystko są dziedziny, w których Europa może i powinna mówić jednym głosem. W latach 80 w czasie Międzynarodowego Kongresu Psychologicznego w Lipsku pewna pani profesor z Sao Paulo, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiła pracę poświęconą poczuciu tożsamości narodowej wśród Brazylijczyków. Swoje badania oparła na postawach kibiców piłkarskich. Wiadomo, że futbol w Brazylii ma wymiar nieomal metafizyczno-duchowy. Okazało się, że gdy reprezentacja Brazylii grała z Argentyną czy ze Stanami Zjednoczonymi, to wszyscy byli Brazylijczykami. Gdy Niemcy walczyły z Włochami, przyskała brazylijska skorupa i wychodziła „druga dusza”, niemiecka i włoska. Rewolucji po nowym Parlamencie Europejskim nie ma się co spodziewać - jedyne, co dobrego mogą nowi europostawie zrobić, to posunąć się o kilka kroczków do przodu. Faktem jest, że zepsuć też wiele można, ale po co od razu widzieć wszystko w czarnych barwach, przez okulary euroceptyków.

**Marek Brzeziński**

## Katecheza

### ANIOŁOWIE

na niedzielę 14 czerwca



1. W wielu katolickich domach rodzice umieszczają nad łóżeczkiem syna lub córki obrazek Anioła Stróża. Zwykle przedstawiony jest on jako uduchowiona istota ze skrzydłami, strzegąca dzieci przechodzące przez rozwieszony nad przepaścią most. W kaplicy Najświętszego Sakramentu w katedrze plockiej aniołowie, ubrani w szaty liturgiczne, adorują Chrystusa. Na niejednym cmentarzu pograżeni w bólu rodzice na grobie swego dziecka umieszczają napis: „Powiększył grono aniołów”. Czy rzeczywiście zmarłe dziecko staje się aniołem? Kim są aniołowie? Co o nich wiemy? Czego na ich temat uczy Kościół?

2. Słowo anioł pochodzi z języka greckiego (angelos) i oznacza zwiastuna albo posłańca. Anioł to istota, która nie należy do świata ziemskiego, ale może kontaktować się z ludźmi i wywierać na nich wpływ. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Jako stworzenia czyste duchowe aniołowie posiadają rozum i wolę: są stworzeniami osobowymi i nieśmiertelnymi. Przewyższają doskonałością wszystkie stworzenia widzialne” (KKK 330). Jan Paweł II nauczał, że „stanowią one jak gdyby najbliższe środowisko Boga” (Katecheza 9 VII 1986). Biblia wielokrotnie wspomina o udziale aniołów w najważniejszych momentach historii zbawienia. W Starym Testamencie anioł strzegł bram raju po opuszczeniu tego miejsca przez Adama i Ewę (Rdz 3,24); aniołowie objawiali prorokom wolę Boga (Iz 6,6; Ez 40,3) oraz głosili chwałę Stwórcy (Iz 6,2). W szczególności mają one zleconą troskę o ludzi, o czym najwięcej mówi Księga Tobiasza. Psalmi wręcz zapewniają człowieka: „aniołom swoim rozkazał... aby cię nosili na ręku, byś nie uraził o kamień swej nogi” (Ps 91). W Nowym Testamencie anioł zapowiedział Zachariaszowi niezwykle narodziny jego syna (Łk 1,19), zwiastował Maryi poczęcie Jezusa (Łk 1,26) i polecił Józefowi udać się do Egiptu, aby uchronić Dzieciątko przed zemstą Heroda (Mt 2,13-19). Ewangelie mówią także o obecności anielskiej podczas czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni (Mt 4,11), podczas modlitwy w Ogrójcu (Łk 22,43), przy grobie Zmartwychwstałego (Łk 24,4) i przy Wniebowstąpieniu (Dz 1,11). Wszyscy Ewangelisci zapisują też, że „Syn Człowieczy... przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi” (por. Mk 8,38).

3. Z analizy tekstów biblijnych wynika, że aniołów jest wielu. Są oni „stworzeniami duchowymi, które nieustannie wielbią Boga i służą Jego zbawczym zamysłom wobec innych stworzeń. (...) Współdziałają we wszystkim, co dla nas jest dobre. Otaczają Chrystusa, swego Pana, służą Mu w szczególny sposób w wypełnianiu Jego zbawczej misji wobec ludzi” (KKK 350, 351). Biblia wspomina o różnych grupach aniołów (chórach anielskich), wymieniając m.in. archaniołów, serafinów, cherubinów, moce, zwierzchności albo panowania. Zapewne to zróżnicowanie wynika ze spełnianych przez nie funkcji. Łączymy się z nimi w uwielbieniu Boga podczas prefacji, śpiewając lub mówiąc: „Święty, święty, święty...”

Szczególną kategorię stanowią aniołowie stróżowie. Ich opieka nad ludźmi trwa od narodzenia aż do śmierci. Ta prawda wiary nie jest dogmatem, teologowie katolicycy uważają jednak, że jest wiarygodna oraz że można ją uzasadnić na podstawie Pisma Świętego (Mt 18,10) i Tradycji (por. KKK 336). Wielu z nich sądzi, iż nie tylko poszczególni ludzie, lecz również społeczności mają swoich aniołów - opiekunów. W kalendarzu liturgicznym święto Świętych Archaniołów Michała, którego imię oznacza „Któż jak Bóg”, Gabriela („Mocą moją Bóg”) i Rafała („Bóg uzdrawia”), przypada 29 września, a wspomnienie Aniołów Stróżów - 2 października.

4. Aniołami nazywa Pismo Święte oraz Tradycja te czyste duchy, które - jak mówi Jan Paweł II - wybrały Boga w „podstawowej próbie wolności” (Katecheza z 6 VIII 1986 r.). Pismo Święte naucza bowiem również o aniołach zbuntowanych przeciw Bogu, czyli szatanach (Mt 25,41; 2 Kor 12,7; Ap 12,7-9). Poświęćmy im kolejną katechezę.

Na koniec warto podkreślić, że z jednej strony aniołów nie można usunąć z Pisma Świętego, bo wtedy trzeba by - według słów Jana Pawła II - usunąć całe Pismo Święte, z drugiej - nie należy ulegać pewnej współczesnej tendencji, która - choć sama w sobie dobra - zdaje się czasem banalizować kult aniołów przez mnożenie ich wizerunków, upodabnianie ich do postaci dzieci itp. Małe dzieci, odchodząc z tego świata, „nie powiększają grona aniołów”, lecz jako osoby ludzkie - dzięki ofierze Jezusa Chrystusa Boga-Człowieka - wchodzą do grona zbawionych.

5. Zapamiętajmy: Anioł to istota duchowa, która ma rozum i wolną wolę, ale nie ma ciała. Aniołowie zostali stworzeni przez Boga, aby nam pomagać. Naszymi szczególnymi opiekunami są aniołowie-stróżowie. Każdy człowiek ma swego anioła stróża, na którego pomoc może liczyć w trudnych sytuacjach życiowych.

**Ks. Janusz Śniegocki**

**A retenir:** L'ange est un être spirituel qui a la raison et la libre volonté mais n'a pas de corps. Les anges ont été créés par Dieu afin de nous aider. Nos protecteurs sont les anges gardiens. Chaque homme a son ange gardien et peut compter sur son aide dans les situations difficiles de la vie.



**7** czerwca Europa staje przed kolejnym wyzowaniem politycznym: wyborami do Parlamentu Europejskiego, które - jak wykazują wszystkie sondaże - odznaczać się będą rekordową absencją.

Jest to zresztą tendencja utrzymująca się od 1979 roku, daty wyborów pierwszych posłów europejskich. W 2004 roku, czyli w poprzednich wyborach, wzięło udział tylko 43,8 procent Francuzów. „Największą trudnością czerwca 2009 - podkreśla dowcipnie jeden z francuskich deputowanych - będzie nie odebranie głosów przeciwnikowi politycznemu, lecz zmobilizowanie własnych szeregów.” Obojętność na rozgrywkę, która się właśnie zaczyna, dotyka różnych krajów w różnym stopniu. Ale wszędzie, z wyjątkiem Belgii i Grecji, gdzie głosowanie jest obowiązkowe i gdzie przewiduje się wysoką frekwencję, wybory zapowiadają się na porażkę.

Jak wytłumaczyć tak małe zainteresowanie obywateli Unii problemami i przyszłością Europy? Jednym z elementów wyjaśnienia jest z pewnością brak kampanii wyborczej na szczeblu ogólnoeuropejskim, podczas gdy politycy mają z reguły tendencję do preferowania poletka krajowego. Dotyczy to tak Polski jak Francji. We Francji liderzy polityczni sprawiają wrażenie, że bardziej niż wyborami europejskimi interesują się wyborami regionalnymi mającymi się odbyć w 2010 roku i wyborami prezydenckimi przewidzianymi na 2012.

Z drugiej strony wyborcy nie pasjonują się rozgrywką europejską i nie znają nawet tematów kampanii. Nic też nie zostało zrobione, by Europę zbliżyć do obywateli. Sztuczny podział Francji na 8 wielkich okręgów wyborczych sprawia, że brak jest szczerze zaangażowanych liderów na wysokim poziomie. I telewizje wołają zapraszać do debaty sekretarza generalnego UMP, Xaviera Bertranda, szefa MoDemu François Bayrou czy pierwszego sekretarza PS, Martine Aubry, którzy są znanymi politykami, ale wcale nie są kandydatami w obecnych wyborach, niż nikomu nieznanym kandydatom na posłów. Osobnym problemem i jednocześnie jedną z przyczyn małego zainteresowania Francuzów sprawami europejskimi jest nieznanostwo istoty i zasad funkcjonowania Parlamentu, Komisji Europejskiej i Rady 27 szefów państw i rządów.

*Dokończenie ze str. 5*

### Miesiąc serca

**K**ult Serca Jezusowego przybierał najrozmaitsze formy. Samo zaś nabożeństwo czerwcowe pojawiło się w Paryżu w pierwszej połowie XIX wieku za sprawą innej zakonnicy - Anieli de Sainte-Croix. Otóż podczas dziękczynienia po przyjęciu Jezusa w Komunii św. pomyślała ona, że skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to dobrze byłoby ofiarować czerwiec Sercu Jezusa. Podzieliła się tym pomysłem z innymi. Była to myśl na tyle trafna, że została dosyć szybko oficjalnie zaakceptowana przez kościelną hierarchię. W Polsce nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa były znane najpierw w klasztorach Wizytek w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Potem zostały zaaprobowane przez biskupa Lublina i polecane do odprawiania w jego diecezji. Następnie rozprzestrzeniły się na terenie całego kraju.

**N**abożeństwo czerwcowe składa się z dwóch podstawowych elementów: adoracji Najświętszego Sakramentu oraz Litani do Najświętszego Serca

Pana Jezusa. Historia powstania tej Litanii jest również bardzo interesująca. Kiedy w XVIII wieku w Marsylii wybuchła zaraza, jedna z zakonnice ułożyła ją, aby wyłagać ratunek dla miasta. Po pewnym czasie zaraza ustąpiła. Początkowo modlitwa ta składała się z 26 wezwań, później dodano do niej jeszcze 7, dzięki czemu Litania licząca 33 prośby upamiętnia symboliczną liczbę lat życia Jezusa na ziemi.

**W**ielkim zwolennikiem i czcicielem Serca Jezusowego był Papież Jan Paweł II, który wielokrotnie dawał wyraz swej radości z faktu, że w Polsce ta forma pobożności jest wciąż obecna. W Elblągu w 1999 r. podczas swej pielgrzymki do Ojczyzny powiedział: „Cieszę się, że ta pobożność praktyka, aby codziennie w miesiącu czerwcu odmawiać albo śpiewać Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa, jest w Polsce taka żywa i ciągle podtrzymywana”. Dzisiaj jest zadaniem dla nas - katolików, rodaków Jana Pawła II. Zadaniem, aby te nabożeństwa czerwcowe przetrwały i były nadal kulturowane przez następne pokolenia.

*Cpr. za www.niedziela.pl. ks. T.S.*



Tematem, który zaprzęta uwagę Europejczyków, jest w tej chwili przede wszystkim kryzys ekonomiczny i finansowy oraz wzrost bezrobocia. W tej sytuacji kampania przedwyborcza została zdominowana - zwłaszcza we Francji - przez walkę z kryzysem. Logicznie rzecz biorąc, temat ten powinien interesować wyborców różnych tendencji politycznych, ponieważ dotyczy wszystkich, bez względu na opcję polityczną. Tymczasem wcale tak nie jest. Francuzi, i nie tylko oni, mają coraz więcej wątpliwości co do szczerości socjalnego programu Europy. I wbrew oczekiwaniom, kryzys ekonomiczny nie przyczynił się też do wzrostu popularności lewicy. Żaden z sondaży nie przewiduje zwycięstwa Europejskiej Partii Socjalistycznej. Wyborcy chętniej potępią bankierów niż rządzącą, pravicową większość. Europejskim socjalistom nie udało się poza tym wyłonić spośród siebie rywala dla obecnego przewodniczącego Komisji, José Manuela Barroso. „Po co fatygować się do urn, gdy główna partia opozycyjna nie ma przywódcy?” - pyta wielu potencjalnych wyborców.

Co w tej sytuacji należało zrobić, by bardziej zainteresować Europejczyków perspektywami konstrukcji europejskiej, możliwościami, jakie ona stwarza?

**Z całą pewnością Europa jest postrzegana głównie jako instytucja, podczas gdy powinna być widziana przede wszystkim jako nowy wymiar życia stworzony dla pokolenia, które ma już swoją nazwę: „pokolenie Erasmusa”.** Są to wykształceni młodzi ludzie, przedsiębiorczy i otwarci na świat, podróżujący i znający języki obce, nie bojący się przyszłości ani nowych sytuacji. W ich świecie ważne są samoloty tanich linii - Low Cost, mobilność, odkrywanie innych kultur. Za mało się o tym mówi w szkołach i w mediach, które Europę w większości wypadków traktują z punktu widzenia ściśle narodowego lub instytucjonalnie.

### Zapisy na Nowy Rok Akademicki Studia dla zainteresowanych

Już 11-rok istnieje przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji Studium Filozoficzno - Etyczno - Społeczne im. Jana Pawła II.

**Organizuje ono:**

**1. Studia Filozoficzne** - Wykłady z metafizyki, antropologii, filozofii kultury, polityki, ekonomii; **2. Podyplomowe Europejskie Studia Samorządowe** - 2-letnie studia adresowane są do studentów i absolwentów wyższych uczelni, pragnących podjąć pracę w administracji Unii Europejskiej; **3. Roczne Studium Asystenta Managera** - 1-roczone studia przygotowujące do pracy na stanowisku asystenta managera (dyrektora, prezesa, kierownika). Celem studiów jest prezentacja problematyki zarządzania sekretariatem, gabinetem szefa, przygotowanie kadr do profesjonalnej obsługi biura i sekretariatu. Wprowadzenie do problematyki zagadnień prawa pracy, prawa gospodarczego oraz handlowego i księgowości. **Studium kończy się uzyskaniem dyplomu Asystent managera.** **4. Wolny Uniwersytet.** Otwarte wykłady dla wszystkich zainteresowanych z zakresu filozofii, etyki, teologii, nauk przyrodniczych i nauk społecznych

**Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium:** Paryż - 263 bis, rue St. Honoré: wtorki i środy (9<sup>00</sup>-12<sup>30</sup>); czwartki i piątki (16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>); tel. 01 42 60 66 58.



## \* Kronika polonijna \*

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

### AUSTRALIA

□ 20 maja 2009 r. w Canberra (Australia) zmarł Jerzy Benedykt Zubrzycki - pisarz, publicysta, nauczyciel akademicki, twórca polityki wielokulturowości w Australii, jedna z największych postaci polonijnych w Australii.



Jerzy Zubrzycki urodził się 1920 r. w Krakowie. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 jako plutonowy podchorąży 8. Pułku Ułanów, następnie porucznik Sztabu Naczelnego Wodza 1940-44. Studia: London School of Economics w Londynie (ekonomia i socjologia) 1945-48, (demografia) 1948-50; Polski Uniwersytet na Obczyźnie (socjologia zakończona doktoratem) 1951-54. Wykładowca socjologii i historii gospodarczej w Polish University College w Londynie 1949-52; pracownik naukowy British Foreign Office w Londynie 1952-55; kierownik Zakładu Socjologii w Research School of Social Sciences, Australian National University w Camberze 1956-65; wykładowca na University of Texas w Austin 1962-63; profesor socjologii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie 1962-2009; Główne kierunki badań naukowych: socjologia i demografia ruchów migracyjnych; teoria socjologii; teoretyczne założenia polityki socjalnej. Autor artykułów naukowych w czasopiśmie specjalistycznych, 33 rozdziałów w pracach zbiorowych oraz publikacji książkowych. Członek: Academy of the Social Sciences w Australii 1968-, Australijskiej Akademii Nauk Społecznych 1968-, Australian Institute of Multicultural Affairs 1978-85, Museum of Australia 1981-83, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Warszawie (honorowy) 1988-, Papieskiej Akademii Nauk Społecznych w Watykanie 1994-; redakcji Ilustrowanego Słownika Biograficznego Polonii Świata w Paryżu (honorowy) 1997-. Doktor honoris causa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 1998. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (II), Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Order of the British Empire-Military Division MBE (V), Order of the British Empire-Civil Division CBE (III).

### USA

□ Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Watykanie i b. burmistrz Bostonu, Raymond L. Flynn wyróżniony został nagrodą „Amicus Poloniae” przez ambasadora Polski w Waszyngtonie. Wyróżnienie ustanowiła w imieniu rządu ambasada polska w Waszyngtonie w 1996 r. Nagroda pomyślana jest jako sposób okazywania wdzięczności tym obywatelom Stanów, którzy szczególnie przyczyniają się do promowania polskich osiągnięć w USA. Wśród laureatów znaleźli się m.in. w 2002 r. George E. Pataki, b. trzykrotny gubernator stanu Nowy Jork, a w roku 2000 Paul Mazursky, znany aktor, scenarzysta i reżyser. Wśród wyróżnionych jest wielu innych wybitnych przedstawicieli świata nauki, sztuki i polityki. Dyplomata z Bostonu należy do najbardziej szacownych laureatów. Jego osoba została zaproponowana przez prezesa Fundacji Kultury Polskiej w Bostonie, organizacji Polonijnej bardzo aktywnej i znanej ze swoich historyczno-kulturalnych ekspozycji i publikacji.

### POLSKA-FRANCJA

□ W dniach 21-24 maja 2009 roku odbyły się w Warszawie Międzynarodowe Targi Książki. Po raz pierwszy na targach swoje wydawnictwa zaprezentowało Stowarzysze-



nia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE) z siedzibą w Paryżu.

### PRZEDSTAWICIELE POLONII W SEJMIE I EUROPARLAMENCIE

□ Prawdziwe zainteresowanie Polaków za granicą wyborami można osiągnąć jedynie jeśli będziemy głosować na swoich kandydatów (ze środowisk Polonijnych) w wyborach większościowych. Dziś np. w Irlandii, czy Wielkiej Brytanii miejscowi kandydaci zabiegają o głosy tutejszych Polaków i nie dziwnym jest, że przy ordynacji wyborczej, jaką nam serwują polskie władze („głosujcie na listy partyjne w Warszawie”), duża część Emigrantów będzie głosowała na irlandzkiego czy brytyjskiego kandydata do Parlamentu. Gdyby mogli wybierać swojego kandydata - wybitnego Rodaka, którego znają i któremu ufają, to na pewno większość z nich głosowałaby na niego.

Dokończenie ze str. 2

## PO POLSKU NAD DŹWINĄ

Mimo że zdobycie broni było ledwie epizodem, a powstanie w Inflantach przerodziło się w rozruchy chłopskie przeciw szlachcie, legenda tej ofiary rozeszła się daleko poza granice Inflant, stając się symbolem oporu i poświęcenia. Po sześćdziesięciu latach bohatera upamiętniono na tablicy umieszczonej przez łotewską Polonię na ścianie bastionu twierdzy. Inskrypcja głosiła: „Hr. Leonowi Broel-Platerowi, Organizatorowi powstania na Inflantach, straconemu w dniu 9 czerwca 1863 roku. Naród Polski. Dnia 9 czerwca 1923 roku”. Tablica zniszczona przez władze sowieckie została odtworzona we wrześniu 2002 roku. Granitową płytę z napisami po łotewsku i po polsku umieszczono na cmentarzu katolickim w Dyneburgu, obok grobu Nieznanych Legionistów. Dawne Inflanty Polskie to dziś Łatgalia, południowo-wschodnia Łotwa, różniąca się kulturowo, wyznaniowo, językowo i gospodarczo od reszty kraju. Widomym śladem polskiej obecności są nie tylko groby żołnierzy Wojska Polskiego walczących w latach 1919-1920 pod wodzą gen. Rydza Śmigłego o łotewską niepodległość, ale także kościół pw. Najświętszej Marii Panny w Dyneburgu, zwany polskim. Jest też Dom Polski, zakupiony jeszcze w okresie międzywojennym i zwrócony przez władze niepodległej Łotwy, będący siedzibą Centrum Kultury Polskiej i Oddziału Związku Polaków na Łotwie „Promień”. Przed budynkiem znajduje się głaz z tablicą ku czci rozstrzelanych w 1944 roku żołnierzy Armii Krajowej V odcinka „Wachlarza” z Inflant. Edukację w języku polskim zapewniają szkoły w Dyneburgu i Krasławiu. Szkoła krasławska nosi imię Rodu hr. Platerów. Uroczystość otwarcia jej nowego budynku we wrześniu 2002 roku zgromadziła 29 członków rodu z Belgii, Francji, Kanady, Szwecji i Polski, którzy ufundowali szkole sztandar.

Po powstaniu styczniowym ważnym centrum życia polskiego stała się też Ryga. Polski rozdział w wielokulturowych dziejach Łotwy zapisali studiujący tam rodacy, wśród których był Władysław Anders i Ignacy Mościcki, obaj kształcili się na Politechnice Ryskiej. Ci wielcy Polacy mają obecnie kontynuatorów. Polscy studenci, chętnie korzystający z unijnych programów stypendialnych, mogą wybierać spośród kilkunastu europejskich ośrodków akademickich, często decydują się na studia w Rydze. Wiedzie ich tam głównie ciekawość do „tych wschodnich stron”, bo dla nich „Łotwa, Ryga to wbrew pozorom brzmi bardziej tajemniczo, pociągająco niż np. Hiszpania”, a poza tym „jest blisko do domu”.

Ewa Ziolkowska



**I**dadę drogą Świętej Bernadety - taka była myśl przewodnia, która towarzyszyła tegorocznej 134 Europejskiej Pielgrzymce Polaków do Lourdes, połączonej z Pierwszym Europejskim Spotkaniem Młodzieży Polonijnej. W dniach 7-10 maja przybyło do stóp Niepokalanej ponad 300 polonijnych pątników. Specyfiką tegorocznej pielgrzymki była rzucająca się w oczy spora (160 os.) obecność ludzi młodych, którzy - odpowiadając na apel organizatorów - licznie przybyli do Lourdes, dając tym samym początek dorocznym spotkaniom młodych (relacja na str.16).

Modliliśmy się wspólnie z rodakami przybyłymi z ośmiu krajów: Polski, Irlandii, Niemiec, Szwajcarii, Węgier, Francji, Ukrainy i z Hiszpanii. Duchowo łączyli się z nami rodacy z Południowej Ameryki. Ich reprezentant odczytał specjalne przesłanie dla Polonii z Europy. Na pielgrzymi szlak wyruszyliśmy z Paryża w czwartek, w deszczowej pogodzie, jednak pełni entuzjazmu, gotowi pokonać wszelkie przeciwności. Już czas podróży był dla nas okazją do wzajemnego poznania się, do wspólnej modlitwy i chwaleń Boga śpiewem.

Lourdes przywitało nas ciepłem kończącego się dnia i blaskiem zachodzącego słońca. Było to jak uśmiech Matki, która wita swoje dzieci. Po kolacji i krótkim odpoczynku udaliśmy się do stóp Maryi. Wielu spośród nas uczestniczyło w czwartkowej Procesji Światła. Rozpoczął się czas niezapomnianych przeżyć. Następnego dnia, o godz. 8.30, zebraliśmy się na Mszy św. w

Grocie Objawień. Przewodniczył jej i homilię wygłosił ks. abp Zygmunt Zimowski, Delegat Episkopatu Polski ds. Polonijnego Duszpasterstwa. Złożyliśmy Matce Najświętszej nasze podziękowania i nasze prośby. W tym dniu polecaliśmy Jej szczególnej opiece naszego Rektora, ks. inf. Stanisława Jeża, dziękując wraz z nim za 40 lat jego kapłaństwa. W Eucharystii brali udział zaproszeni goście, m.in. przybyłe z Krakowa „Bractwo Kurkowe” wraz ze swoim kapelanem, ks. inf. Jerzym Bryłą. Piękną oprawą



wę liturgii zapewnili młodzi z zespołu „Oratorio” pod wodzą pani Anny Polaczek oraz chór „Gaude Mater” z dyrygentką panią Ewą Lenartowicz. Po Mszy św. pamiątkowe zdjęcie i wyjazd do domu PMK „Bellevue”, gdzie miała miejsce inauguracja nowo powstałej Auli im. Jana-Pawła II.

W jej inauguracji wzięło udział wielu gości: ks. abp Zygmunt Zimowski (który poświęcił Aulę), ks. bp Jacques Perrier, ordynariusz Tarbres-Lourdes, pani Pasquale Muqueux, zastępca mera Lourdes oraz siedmiu przedstawicieli „The Lady Ryder of Warsaw Memorial Trust”, pod przewodnictwem pana Arthura Nichols. Fundacja ta została założona w 2000 r. przez Lady Sue Ryder, która w szczególny sposób pokochała Polskę i Polaków. Poświęciła ona całe swoje życie niesieniu pomocy milionom ludzi dotkniętym okropnością wojen. Ta właśnie Fundacja wydatnie przyczyniła się do powstania Auli im. Jana-Pawła II w Domu



## Polaków do Lourdes 2009

VIRON

PMK „Bellevue”, a także w urzędzeniu pięciu specjalnych pomieszczeń do przyjmowania osób niepełnosprawnych. Obecność przedstawicieli Fundacji Sue Ryder, oprócz aspektu charytatywnego, miała także wymiar ekumeniczny, jako że jej członkowie zasadniczo należą do Kościoła Anglikańskiego. Zaszczycili nas swą obecnością także inni goście. Wśród pielgrzymów był obecny pan Zbigniew Sulatycki, wiceminister ds. gospodarki morskiej w rządzie pana Olszewskiego i pani Suchockiej. Reprezentował on Unię Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej. Wiele uroku 134 Pielgrzymce Polonii dodało „Bractwo Kurkowe” (założone w Krakowie w 1257 r.!) ze swoim królem, panem Tadeuszem Rysiem. Cieszyliśmy się również obecnością pana prof. Czesława Dźwigaja, członka Bractwa a zarazem wykonawcy i fundatora wzniesionego rok temu w „Bellevue” pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II. Profesor Dźwigaj zaprojektował też nowo powstałą Aulę. Zebranych bardzo licznie gości powitał Rektor PMK, ks. inf. Jez, a nad całością czuwał wicerektor PMK ks. Krystian Gawron. Oprawą artystyczną zajął się zespół „Oratorio” (który przygotował program pt. „Jan-Paweł II - Przyjaciel Młodzieży”) oraz chór „Gaude Mater” (który zaprezentował piękne utwory do słów Papieża - Polaka.

Po uroczystej inauguracji, poświęceniu i otwarciu sali mogliśmy dosłownie „Pójść śladami Bernadety”. Pod przewodnictwem ks. Kazimierza Kopacza młodzież udała się do miejsc związanych z życiem Świętej: do jej domu, do kościoła parafialnego itd. Starsi wzięli udział w konferencji ks. K. Gawrona pt. „Idąc śladami Bernadety”. O godz. 15. młodzież uczestniczyła w Drodze Krzyżowej, a o godz. 17. wszyscy wzięliśmy udział w Procesji Eucharystycznej połączonej z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Jakże przejmujący jest wówczas widok setek pielgrzymów na wózkach inwalidzkich! Taki obraz pozostaje w pamięci i w sercu.

Warto wspomnieć, że przybywa tu każdego roku ok. 100 tys. niepełnosprawnych. Lourdes jest miejscem szczególnym, wypełnionym Łaską. Niemal natychmiast po przekroczeniu bramy Sanktuarium doznajemy wewnętrznego wyciszenia. Ogarnia nas spokój i ufność. Tego dnia o godzinie 21. tak starsi jak młodszy wzięli udział w Procesji Maryjnej. Podążając za figurą Matki Najświętszej, każdy z pielgrzymów odmawiał różaniec, niosąc w dłoniach zapaloną świecę. Wielotysięczna rzesza wiernych z całego świata wyśpiewywała „Ave, Ave Maria”. W trakcie całego naszego pobytu w Lourdes spotkaliśmy pielgrzymów różnych ras i języków, jednak uniwersalizm Kościoła najbardziej uwidacznia się podczas tej procesji. Kolorowy tłum pątników

odmawiający wspólnie różaniec (każdy w swoim języku) wprawił nas początkowo w zdziwienie, które natychmiast ustąpiło miejsca uczuciu radości i przeświadczeniu, że staliśmy się sobie bliscy. Czuliśmy, że jesteśmy braćmi.

W sobotni poranek udaliśmy się do Bazyliki Różańcowej, gdzie dane nam było uczestniczyć w uroczystej Eucharystii, po której wyruszyliśmy na Drogę Krzyżową, by po raz kolejny zagłębić się w Tajemnicy Odkupienia. Rozważania stacji Drogi Krzyżowej poprowadził ks. Rektor, nawiązując w nich do życia i nauki Jana Pawła II. W tym czasie setka młodzieży pojechała zwiedzić Groty Betharam. Po obiedzie zgromadziliśmy się w Kaplicy św. Józefa na wspólnej Adoracji Eucharystycznej połączonej z Sakramentem Pojednania. Podczas gdy młodzież z „Oratorio” wprowadzała nas śpiewem, modlitwą i rozważaniami w atmosferę skupienia, kapłani służyli w konfesjonalach wszystkim pragnącym skorzystać z Sakramentu Pokuty. Nabożeństwo zakończyło się wspólnym śpiewem dziękczynienia Dobremu Bogu za dar duszpasterzy polonijnych i za powołania polskich sióstr zakonnych w całej Europie. Jak poprzedniego dnia, tak i w sobotę starsi wzięli udział w Procesji Eucharystycznej oraz w wieczornej Procesji Maryjnej, którą ubogacił śpiewem chór „Gaude Mater”.

Młodzież w komplecie przybyła do Domu „Bellevue” na Forum Polonijnej Młodzieży Europy. Harcerską wręcz gawędę wygłosił ks. Krystian Gawron. W ostatnich latach kilka milionów młodych opuściło Polskę w poszukiwaniu pracy i osiedliło się w różnych krajach Unii. Młodzież od razu uchwyciła głęboki sens spotkania. Młodzi Polacy chcą być razem! Pierwsze Europejskie Spotkanie Młodzieży w Lourdes wyłoniło Grono Młodych z różnych krajów, które będzie koordynowało dalsze spotkania! Młodzież wysłała z Forum gorący apel do wszystkich młodych Polek i Polaków w Europie, aby starali się jednoczyć wokół tych wartości, które od ponad tysiąca lat rozstrzygają o polskiej tożsamości. Zebrani głęboko odczuli, jak dobrze być razem, razem śpiewać, razem modlić się, poznawać, razem też wytyczać drogę w przyszłość. Polonijna młodzież z Irlandii i z Węgier, ze Szwajcarii i z Francji, z Niemiec i Hiszpanii, z Ukrainy i z Polski apeluje do wszystkich młodych Polaków rozsianych w Europie, aby się jednoczyli u boku Matki Bożej, aby nie tylko zachować, ale wspólnie rozwijać otrzymane Dziedzictwo i wzbogacać je o różnorakie doświadczenia! Śpiew, taniec, wspólny posiłek scalały tak, że trudno było się rozstawać. Forum trwało niemal do północy.

*Dokończenie na str. 16*

Dokończenie ze str. 14-15

## 134. Pielgrzymka Polaków do Lourdes

W niedzielę rano udaliśmy się wszyscy do Bazyliki św. Piusa X, aby wziąć udział w Mszy św. Międzynarodowej. Ogromna bazylika, która mieści ponad 25 tys. osób, wypełniona była po brzegi. Uczestniczyliśmy w Eucharystii, śledząc jej przebieg na ekranach umieszczonych nad naszymi głowami. Włączeni w tłum wiernych, przekazaliśmy sobie znak pokoju - Włosi i Holendrzy, Niemcy i Filipińczycy, Chińczycy i Chorwaci, Węgrzy i Polacy, Amerykanie i Francuzi. Wszystkich jednoczyła miłość Chrystusa. Tworzyliśmy jedność! Po Mszy św. ostatnie spojrzenie na Sanktuarium i już udajemy się w drogę powrotną, aby wszędzie tam, gdzie przyszło nam żyć, uczyć się i pracować, dawać świadectwo przynależności do Kościoła - do tej Rodziny, która nie zna granic. Cieszymy się, że było nam dane uklęknąć u stóp Niepokalanej i że jak Święta Bernadeta mogliśmy wyrazić Jej naszą wdzięczność. Naprawdę wszyscy wspólnie odczuliśmy, że Maryja jest naszą Matką: młodzież, ta starsza, już pracująca bądź studiująca i ta trochę młodsza, która niebawem dostąpi

umocnienia Duchem Świętym w Sakramencie Bierzmowania, dzieci - większe i te całkiem jeszcze małe, które przybyły z rodzicami, babcie z wnukami. Wracając, czuliśmy, że jesteśmy Wspólnotą i to jest właśnie charyzmatem tej Pielgrzymki.

Podziękowania należą się wszystkim tym, którzy przyczynili się do sfinalizowania tej 134 Europejskiej Pielgrzymki Polonii: organizatorom - Polskiej Misji Katolickiej we Francji z ks. Rektorem i ks. Wicerektorem, wszystkim Kapłanom, którzy służyli nam opieką duszpasterską, siostrom zakonnym, które pomagały w przygotowaniu pielgrzymki i tym, które podejmowały nas w Domu PMK w Lourdes, współorganizatorowi - Polskiemu Zjednoczeniu Katolickiemu Regionu Paryskiego, a szczególnie panom Halinie Hyld i Barbarze Płaszczynskiej, młodzieży z „Oratorio”, chórowi „Gaude Mater”. Jednak najserdeczniejsze podziękowania należą się Wam, Drodzy Pielgrzymi! Bez Waszego zaangażowania nie byłoby tych wszystkich wspaniałych przeżyć. Za Wasz trud i za Wasze poświęcenie serdeczne „Bóg Wam Zapłać” i do zobaczenia za rok u stóp naszej Niepokalanej Matki.

**Stanisława Drozd-Ząbek  
PZK Paryż**



**I**a w was wierzę! To się musi udać! Kochani! Potrzeba wam ducha, entuzjazmu, drive'u!... - Te słowa rodzą w nas nadzieję na I. Spotkanie Młodzieży Polonijnej w Lourdes.

### Jedziemy do Matki!

Nie wierzymy. Z początku po prostu nie wierzymy, że to się uda. Wierzy tylko on. W zimowy wieczór, tuż po czwartkowej Adoracji, zbieramy się wszyscy jak zwykle w salce Kościoła Polskiego w Paryżu i z niedowierzaniem słuchamy rozentuzjowanego ks. wicerektora Krystiana Gawrona.

- Ja w was wierzę! To się musi udać! Zrobimy pierwsze Spotkanie Młodych Polaków w Lourdes. Przyjedzie polska młodzież z całej Europy! A po nas będą inne kraje! Kochani! Potrzeba wam ducha, entuzjazmu, drive'u!

Patrzmy po sobie niepewnie. „Drive” ma tylko on... Z nas wszystkich bez wątpienia najmłodszy duchem.

- Ale może Paryż... Będzie wszystko na miejscu, znamy dobrze to miasto. Tu też potrzeba modlitwy - odzywają się nieśmiało pojedyncze głosy.

- Nie ma mowy. Jedziemy do Maryi! Jedziemy do Matki! Jedziemy do Lourdes! Będziecie pionierami, poradzicie sobie! - ciągnie pewnym głosem niepokonany ks. wicerektor. I w końcu dajemy się przekonać. Na ochotników do głównej organizacji Spotkania zgłaszają się student fizyki, pracownik hotelu i pianistka. Zapowiada się więc udana współpraca! Za kilka miesięcy, pewnego majowego wieczoru jesteśmy już na miejscu. To, co tam przeżyjemy, przekroczy wszelkie nasze wyobrażenia.

### Idąc drogą Świętej

Sklepy. Stragany. Jarmark. Plastikowe, biało-niebieskie butelczki z Maryją, ręczniki z Maryją, dmuchane baloniki z Maryją. I tańcząca, nakręcana na kluczyk Święta Bernadeta. Pierw-

sze wrażenia w Lourdes nie są zachwycające. Wystarczy jednak podnieść wzrok wyżej i nagle zapiera nam dech w piersiach. Hotel Saint Jude, w którym ma zamieszkać nasz parafialny zespół „Oratorio”, oparty jest o podnóże monumentalnej skały, niczym człowiek oparty o Boga. Od tej chwili trudno już zapomnieć, że dotykamy Tajemnicy.

Właściciel hotelu z południowo-europejską gościnnością przyjmuje nas niczym rodzinę we własnym domu. Roztacza ojcowską opiekę, sam dogląda kuchni, z uśmiechem zaspokaja najwybredniejsze nawet gusta.

Program pielgrzymki jest ciekawy i intensywny. Prawie 160 młodych Polaków z całej Europy zjeżdża do Lourdes przez cały dzień 7 maja aż do kolejnego wschodu słońca, żeby, jak głosi motto pielgrzymki, „pójść drogą Świętej Bernadetty” i żeby prawdziwie spotkać się ze sobą. Mieszkamy wszyscy w czterech hotelach położonych blisko siebie. Już pierwszego wieczora wspinamy się na niedalekie malownicze wzgórze na Apel przy Pomniku Jana Pawła II i Mszę św. w kaplicy Domu Polskiej Misji Katolickiej. Nasz rozśpiewany zespół „Oratorio” pod dyrekcją Ani Polaczek i z duchowym wsparciem ks. Łukasza Skawińskiego stanowi silną grupę młodzieży polskiej z Paryża. Młodym pielgrzymom przybywającym z Francji, Niemiec, Węgier, Irlandii przewodzi rektor PMK - ks. inf. Stanisław Jeż i wice-rektor - ks. prał. Krystian Gawron.

„(...)Matko pocieszeń pełna/ W Warszawie na Piwnej/ Tyś na Starówce przekłuta mieczami - módl się za nami(...) Katyńska Bohaterko/ umęczona,... kolbą dobita/ z zakneblowanymi ustami - módl się za nami(...)”. Strugi ulewnego deszczu, niczym lży Opatrzności, towarzyszą recytowanej przez młodzież wstrząsającej „Litani polskiej” ks. Jana Twardowskiego.

### Ave Maria, gratia plena!

Krople deszczu przenikają Lourdes właściwie każdego dnia naszej pielgrzymki. Stają się jakimś przedziwnym symbolem wzruszenia, którego my, młodzi, z każdą chwilą coraz bardziej tu doświadczamy. Dzieje się to także w piątkowy poranek, podczas Mszy św. odprawianej przez ks. abpa Zygmunta Zimowskiego przy Grocie Objawienia Matki Boskiej.

Po pamiątkowym wspólnym zdjęciu pielgrzymów Pierwszego Spotkania Młodych i 134 Europejskiej Pielgrzymki Polaków przed Bazyliką Różańcową ruszamy ku znajomemu wzgórzku na inaugurację i poświęcenie Auli im. Sługi Bożego Jana Pawła II w Domu PMK. Są wśród nas też goście z Anglii i Francji, więc każde przemówienie tłumaczone jest na dwa języki. Po chwili krótkie wspomnienie niezwykłego życia i kapłaństwa Papieża - Polaka porusza znowu młode serca.

Po obiedzie czeka nas zwiedzanie Sanktuarium i domu Świętej Bernadety z ks. Kopaczem i... słynne rozdawanie młodym identyfikatorów.



## Jubileusz 40-lecia święceń kapłańskich

Ks. Tomasz Sokół

**W**uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP na Concorde w Paryżu, na Mszy św. młodzieżowej, o godz. 19.30, miały miejsce obchody Jubileuszu 40-lecia przyjęcia sakramentu kapłaństwa przez ks. inf. Stanisława Jeża - Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji



for. ks. T. S.

**D**ostojny Jubilat przewodniczył dzięki czynnej Mszy św. Wśród przybyłych kapłanów swoją obecnością zaszczytili to jubileuszowe święto m.in.: ks. inf. Witold Kiedrowski, Prowincjał Księży Chrystusowców - ks. Jan Ciągło, Rektor Seminarium Polskiego w Paryżu - ks. Józef Grzywaczewski, Wicerektor PMK we Francji - ks. prał. dr Krystian Gawron, Sekretarz Generalny PMK - ks. Jerzy Cieśliski, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP na Concorde - ks. dr Wacław Szubert, ks. Tomasz Sokół - redaktor Głosu Katolickiego, oraz księża kursowi, którzy razem z ks. Rektorem przyjęli w katedrze tarnowskiej święcenia kapłańskie 40 lat temu. Księża ci przybyli z różnych stron świata, począwszy od Polski, aż po kon-

tynent Ameryki Północnej.

**W**e wprowadzeniu do Mszy św. proboszcz parafii polskiej, ks. dr Szubert, powołał czcigodnego Jubilata - ks. Rektora Stanisława Jeża i przypomniał obecnym o Jego drodze życia kapłańskiego, począwszy od pracy duszpasterskiej na pierwszej placówce w Diecezji Tarnowskiej, poprzez niezwykle bogatą pracę kapłańską na misjach w Kongo, aż po 23-letnią pracę w Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Wśród szczególnych dokonań ks. Rektora ks. proboszcz przypomniał o najważniejszych filarach tego dzieła, jakimi są niewątpliwie Domy PMK na terenie całej Francji oraz wiele placówek duszpastersko-formacyjnych w samym Paryżu. Ks. dr Szubert zapewnił

Jubilata o gorącej modlitwie przybyłych na wspólne świętowanie tej pięknej i wyjątkowej rocznicy parafian i gości.

**P**odczas Mszy św. homilię wygłosił ks. prał. dr Krystian Gawron, Wicerektor PMK we Francji. W swych słowach odniósł się do Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, która stała się dla wszystkich uczniów Chrystusa wielkim świętem nadziei. „Chrystus jest z nami, po wszystkie dni, aż do skończenia świata” - mówił ks. Prałat. Wskazywał, że do nieba nie idzie się samemu, w pojedynkę. Jezus został z nami w Apostołach, w kapłanach. Przez kapłanów realizuje dalej swoją zbawczą misję. „Kto miłuje Chrystusa, Kościół, Niebo, ten zawsze troszczy się o kapłanów. (...) We wspólnocie Kościoła uczestniczymy w tym jubileuszowym dziękczynieniu razem z Maryją. Z Nią chcemy razem być przy Jej Synu, Jezusie Chrystusie” - mówił ks. wicerektor Gawron.

**N**a zakończenie Mszy św., w imieniu zgromadzonych księży i gości, ks. inf. Witold Kiedrowski skierował do Jubilata gorące życzenia wszelkich Bożych łask na dalsze lata pracy kapłańskiej we Francji. Do składanych życzeń i zapewnień o modlitwie dołączyła się także młodzież z parafii na Concorde, która przygotowała piękne i wzruszające pieśni powołaniowe. Zespół młodzieżowy Oratorio śpiewał pod dyrekcją p. Anny Polaczek. Następnie zaproszeni goście w sali parafialnej uczestniczyli w miłym poczęstunku zorganizowanym przez parafię Wniebowzięcia NMP na cześć Jubilata - ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora PMK we Francji.

I wreszcie Droga Krzyżowa przy Kaplicy Pojednania animowana muzycznie przez zespół „Oratorio”. Jeden z niesamowitych momentów skupienia, które zaskakują nas swoją intensywnością. Rozważania ks. Łukasza Skawińskiego o człowieku w tłumie ludzi, monumentalne złote posągi postaci Chrystusa, Matki Boskiej i Apostołów zatrzymują nas przy każdej ze stacji na długo w modlitewnym zamyśleniu.

Wieczorem sprowadza nas znowu pod Grotę Objawień Procesja Światła, która tysiącami serc - rozpalonymi jeszcze jaśniej niż tysiące lampionów - i pieśnią *Ave Maria* tworzy przejmującą drogę pielgrzymów z całego świata do Matki Boskiej.

**„Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością...”**

- słyszymy w sobotę rano na Mszy w Bazylice Różańcowej. Te słowa zostają w nas gdzieś głęboko i dotykają sensu Istnienia. W tym zamyśleniu chwilę potem dzielimy się na dwie grupy. Część z nas jedzie zwiedzać słynne Groty Betharam, gdzie zachwyt nad naturą przechodzi w zachwyt nad drugim człowiekiem. Inni zostają w Lourdes w poszukiwaniu tego wciąż narastającego, niewypowiedzianego Skupienia. W milczeniu przechodzą na drugi brzeg rzeki i na przeciwko Groty Objawień Matki Bożej upadają na kolana w modlitwie różańcowej. Duch Święty znów przynosi krople wzruszenia. Dziwne. Na bezchmurnym dziś niebie świeci przecież słońce...

Tego dnia na kolana upadamy jeszcze raz wszyscy razem, podczas Adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Józefa,

gdzie we wspólnym śpiewie i gorącej modlitwie łączą się jak nigdy dotąd nasze serca.

Wieczorem z kolei połączy nas Forum Młodych i potrzebne odprężenie, z tańcami przy ognisku, animowanymi przez fantastyczną Anię Polaczek. Wybieramy też przedstawiciela każdej grupy i snujemy plany na przyszłoroczne Spotkanie. Kolejny pielgrzymkowy wieczór kończy niespodziewanie burza, choć w tym samym czasie niektórzy młodzi niewzruszenie oddają właśnie swoje życie Pod Obronę Najświętszej Bożej Rodzicielki gdzieś przy Grocie Objawień...

### Spotkanie z Cudem

W niedzielne popołudnie, tuż po międzynarodowej Mszy św., zbieramy się wszyscy na ostatnim obiedzie w hotelu. Nagle znika gdzieś zmęczenie i chwilowe nerwy. Wspominamy. Jest wśród nas jeden prawdziwy bohater. Bez niego nie byłoby tej pielgrzymki. Młody, skromny i niepokonany w swej skuteczności organizacji student fizyki - Aleksander Myszkowiak. Gromkie brawa i wzruszenie nie mają granic także wtedy, kiedy Ania Polaczek mówi o wyjątkowej jedności zespołu Oratorio. Podobno z Lourdes wraca się innym człowiekiem. Nam też się to chyba udaje. Zostawiamy wszystkie lzy naszej Matce. Wracamy trochę bardziej zadumani. Prawdziwi. Cud Lourdes działa dalej. Powoli otwieramy serca. Wychodzimy ze skorup i wykalkulowanych planów w kalendarzu. Dzięki Bogu, cudów przecież nie zaplanujemy.

Krąg Starszo Harcerski im. ś.p. P. Wiśniewskiego w Alzacji  
wraz z Młodzieżą  
ma zaszczyt złożyć

**Czczigodnemu Ks. Inf. Stanisławowi Jeżowi,  
Rektorowi Polskiej Misji Katolickiej we Francji,**

najserdeczniejsze gratulacje z okazji 40 rocznicy święceń kapłańskich,  
obfitych łask Bożych, wszelkiej pomyślności w tej zaszczytnej,  
ale czasami bardzo trudnej pracy dla dobra PMK. Czuwaj!

*Anna Łasek-Wiśniewska  
Kierowniczką St. Harcerstwa*

## Listy do Redakcji



Kilka dni temu (7 i 8 maja, o godz. 23.05) obejrzałam w telewizji, we Fr3, program wyjątkowy! „Deuxième Guerre mondiale - Négociations secrètes: Staline, les nazis et l'occident” (w dwóch częściach: 1939-1943 i 1943-1945). Wszystko oparte na dokumentach niedawno ujawnionych w Niemczech, Wielkiej Brytanii, USA, Polsce i Rosji, połączone kawałkami filmu z aktorami w rolach Stalina, Churchilla i Roosevelta. Nieważne są te wstawki filmowe, ale dokumenty pokazane i komentarze.

Mogę Pana zapewnić, że przez 44 lata mojego życia we Francji obejrzałam chyba wszystkie lub większość programów na tematy polskie i nigdy dotąd nie widziałam tak obszernie rozwiniętych elementów dotyczących naszego Kraju, potraktowanych - moim zdaniem - prawdziwie.

Nie, nie wszystko jest tam poruszone i bezwzględnie słuszne, ale sprawa Katyń, Cassino, napaść ZSRR na Polskę 17 września 1939 - są przedstawione doskonale.

Ileż to razy przez minione lata bił człowiek bezsilnie pięścią w stół, przeklinając tych, co usiłovali w swoich programach przekazać te elementy z historii, nie dbając wcale o prawdę! Ileż to razy słyszałam, że wzgórze(!) Monte Cassino zdobyła armia francuska lub angielska, taki to i taki pułk, a właściwie to Niemcy, po ciężkich walkach, sami opuścili wzgórze! No i tak! Niemcy uciekli, a Polacy tylko tam się „władowali”, pewnie przez pomyłkę, bo drogi nie znali! I alianci ich przez pomyłkę wystrzelali! I nikt nie widział ani jednego grobu polskiego w tym miejscu! O Katyńiu nie pisali, bo to „wstydlivy” temat! Nic oficjalnie nie wiadomo! Polacy - romantyczny naród, legendy lubi, to kto wie?! Rosjanie, bohaterzy, mówią, że to Niemcy, to co? Kłamaliby?!

Tak naprawdę myślę, że raz jeden słyszałam prawdę o Monte Cassino, w dwóch zdaniach i bardzo dawno temu! A kiedy Charles Pasqua był przewodniczącym departamentu Hauts-de-Seine i zrobił wystawę na temat Katyń, najwięcej przeciwników było wśród... komunistów!

Ciekawe, że dawniej, kiedy istniała jeszcze „żelazna kurtyna”, łatwiej było przeciętnemu Francuzowi zrozumieć, że cała historia tego świata tworzona „za kurtyną”, od wojny do teraz, jest wielkim oszustwem, niż teraz, kiedy ta kurtyna zrobiła się przezroczysta. Teraz każdy sam tworzy historię, bo myśli, że tylko prawda do niego dochodzi i stąd mamy np. koniec komunizmu w momencie upadku muru berlińskiego! Co tam Solidarność! Słowo im się podoba, ale mur jest murem!

Wracam do wyżej poruszonego programu.

France 3, raz na miesiąc, o godz. 20.35, nadaje opracowany przez nich dokument i ja często to oglądam. Tym razem zobaczyłam w ostatniej chwili, ponieważ figurował dopiero o 23.05. Niestety, tego dnia nie udało mi się przygotować już nagrywania. Następnego dnia, po obejrzeniu drugiej części, zaraz przez internet szukałam możliwości kupna kasyety - nie ma, niestety! Nie jest nawet przewidziana. Podobno wszystko zależy od popytu! Na szczęście w nocy z soboty na niedzielę znów niespodziewanie „złowiłam” ten sam program i nagrałam. Dowiedziałam się przez internet, że to jest współpraca BBC, KCET Hollywood i France Télévision. Wiem, że ten sam program szedł już w Los Angeles w jakiejś telewizji, więc może będzie i w Polsce i może ktoś wyprodukuje płytę z tym? Mam nadzieję, że podacie to do wiadomości...

Bardzo dziwne rzeczy się dzieją! Wygląda na to, że ten program w USA szedł w... 3 odcinkach i była mowa o Powstaniu Warszawskim, podczas gdy w filmie nadanym przez telewizję francuską nie ma zupełnie nic na ten temat! Widocznie nie bardzo był po myśli „poprawnie myślących” i odcinek został zlikwidowany (?). Zastanawiające!

Nie wiem, czy to prawda, ale BBC podobno też nadała ten film.

*Łączę serdeczne pozdrowienia  
B. Pakleza*

## Katecheza w dobrym stylu

**W** dniach 13-17 marca przy polskim kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu odbył się po raz pierwszy w historii Polskiej Misji Katolickiej kurs katechetyczny: *Katecheza w dobrym stylu*.



Zajęcia prowadził ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski - kierownik Katedry Katechetyki Materialnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W kursie uczestniczyło 26 katechetów i nauczycieli z Paryża i regionu paryskiego uczących religii przy parafiach i w szkołach polskich. Organizatorem kursu była Polska Misja Katolicka we Francji oraz Wydział Konsularny Ambasady RP w Paryżu. Zagadnienia omawiane w czasie poszczególnych zajęć dotyczyły: stylów nauczania i wychowania, osobowości katechety i ucznia, doboru treści, środków dydaktycznych i metod pracy oraz zasad dobrej komunikacji w nauczaniu katechetycznym. Uczestnictwo w tym kursie stało okazją do wzajemnego poznania się miejscowego grona katechetycznego a także wzbogaciło kursantów o cenną wiedzę z dziedziny katechetyki i skłoniło do refleksji nad swoją pracą.

Wszyscy, którzy brali udział w zajęciach, pragną podziękować organizatorom za tę, jak się okazało, bardzo potrzebną inicjatywę, mając równocześnie nadzieję, że był to dopiero początek paryskich spotkań katechetów. Serdeczne podziękowania należą się również ks. prof. Ryszardowi Czekalskiemu, którego osobowość, wiedza i stosowane metody jej przekazywania zachęciły uczestników kursu do ciągłego formowania się jako katecheci.



**27 maja 2009 roku  
20. rocznicę  
święceń kapłańskich obchodził:  
ks. Ryszard Górski**

*Z tej szczególnej okazji  
Rektor PMK we Francji  
ks. inf. Stanisław Jeż*

*oraz Redakcja „Głos Katolickiego”  
składają Czczigodnemu Jubilatowi życzenia  
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.*

**Sprostowanie.** W GK nr 20 z 25 maja br. chochlik drukarski zamienił fotografię ks. Ryszarda Górskiego z Escautpont na zdjęcie ks. kan. Ryszarda Górskiego ze Strasbourga. Obu Kapłanów i wszystkich Czytelników bardzo przepraszamy.  
PMK we Francji i Redakcja GK



**Stowarzyszenie Ecole „Nova Polska”  
im. Stanisława Leszczyńskiego - w Paryżu**

Nasz program pozostaje w korelacji ze szkołą francuską i realizuje zalecenia programowe MEN dostosowane do potrzeb dzieci przebywających na obczyźnie.

Uczniowie otrzymują państwowe świadectwa szkolne. Uczniowie pogłębiają tożsamość narodową poprzez naukę języka i historii Polski. Dysponujemy kadrą o wysokich kwalifikacjach.

**Zapisy: [www.ecolenovapolska.com](http://www.ecolenovapolska.com);  
contact@ecolenovapolska.com; tel.: 06 46 64 20 82.**

**JUBILEUSZ 85-LECIA POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA KATOLICKIEGO WE FRANCJI**

**Polskie Zjednoczenie Katolickie i Polska Misja Katolicka we Francji**  
zapraszają na Mszę św. dziękczynną  
z okazji Jubileuszu i zakończenia Kolokwium Polonijnego  
w niedzielę 7 czerwca 2009 r. do kościoła Millenium w Lens

15.30 - Msza św. koncelebrowana,  
pod przewodnictwem ks. **abp Stanisława Nowaka** - Metropolity Częstochowskiego  
17.00 - Procesja Bożego Ciała wokół kościoła.



## PIELGRZYMKA MŁODZIEŻY DO ZIEMI ŚWIĘTEJ 21 - 31 lipca 2009

**K**ościół we Francji zwrócił się do Polskiej Misji Katolickiej ze wspaniałą propozycją włączenia się młodzieży polonijnej we Francji w Narodową Pielgrzymkę Młodzieży Francuskiej do Ziemi Świętej. Kryterium wieku: 16 - 30 lat.

Stoi przed nami wielka szansa na wspaniałą przygodę: możemy włączyć się i odwiedzić wszystkie ważne miejsca związane z Osobą Pana Jezusa: Betlejem, Jerozolimę, Nazaret, Tabor, Karmel, Jezioro Galilejskie itd.

Koszt całości: tylko 960 euro. Zgłoszenia należy kierować do Polskiej Misji Katolickiej: 263bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 32, albo 01 43 41 52 00;

e-mail: ks.krystian.gawron@gmail.com

Przy zgłoszeniu należy wpłacić wstępne 500 euro. Czek wystawiamy na: Aumônerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris z dopiskiem: JMJ- Ziemia Święta.

*Ks. Krystian Gawron  
Wicerektor PMK we Francji*

**Stow. Dialogue des Cultures de France et de Pologne B-G**

proponuje

### KURSY INTENSYWNE JĘZYKA FRANCUSKIEGO w Ośrodku wakacyjnym „Stella Maris”

w Stella Paris Plage - 62

[www.stellamaris-vacances.com]

Dla początkujących i zaawansowanych,

**od 18 lipca do 1 sierpnia 2009.**

#### Terminy:

Kurs jednodniowy: - od soboty 18 lipca do soboty 25 lipca

- od soboty 25 lipca do 1 sierpnia

Kurs dwudniowy: - od soboty 18 lipca do 1 sierpnia

Zajęcia od poniedziałku do piątku, 3 godziny dziennie i atelier „kulturowe” po południu. W małych, 6-10-osobowych grupach.

**Cele zajęć:** ćwiczenie wszystkich kompetencji językowych, sprawne posługiwanie się elementami języka, poznanie kultury francuskiej.

Prowadzący kursy posiadają francuskie dyplomy państwowe.

**Warunki pobytu:** pokoje dwuosobowe, pełne wyżywienie.

**Cennik:** Kurs jednodniowy - (zajęcia i pobyt) - 710 euro

Kurs dwudniowy - (zajęcia i pobyt) - 1300 euro

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt **do 10 czerwca** z „Dialogue des cultures de France et de Pologne.B.-G.”

**tel. 06 71 10 87 02; e-mail:diacultur@gmail.com**

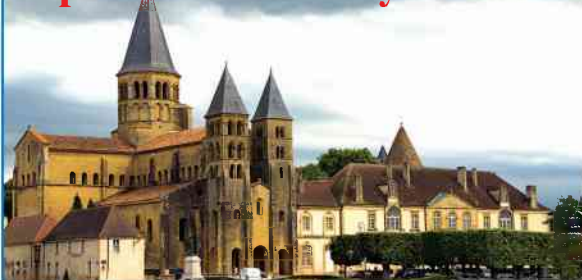
### Serdecznie zapraszamy na Zjazd katolicki w Osny - niedziela 5 lipca

**PROGRAM: godz. 9.** - okazja do spowiedzi oraz czas na modlitwę osobistą; **godz. 10.** - Procesja; **godz. 11.** - Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Jerzego Mazura, z udziałem chóru „Piast” z Paryża, następnie modlitwa o beatyfikację Jana Pawła II - przed pomnikiem; **godz. 12.15.** - okazja do spotkań i degustacji kuchni polskiej; **godz. 14.30.** - Nabożeństwo przed Grotą MB z Lourdes; **godz. 15.** - Program artystyczny: klerycy z Seminarium Księża Pallotynów z Oltarzewa, zespół folklorystyczny „Lajkonik” z Oignies-Ostricourt; **godz. 17.** - Zakończenie.

*Księża Pallotyni*

*Institution Saint Stanislas - 2, rue des Pâtis 95520 Osny; tel. 01 30 30 73 06; 06 85 18 34 70*

### Zaproszenie do Paray le Monial



*ks. T. Tobys SChr. - 03-85-58-31-37; www.montceau.parafia.info.pl*

**W imieniu Polskiej Misji Katolickiej w Montceau les Mines pragniemy zaprosić Polonię do Paray le Monial na wspólne uwielbienie Pana Jezusa w Jego Sakramencie Miłości.**

W tym roku uroczystość Bożego Ciała będzie obchodzona 14 czerwca. Z uwagi na wiek większości Parafian i Gości, popołudniowa procesja odbędzie się wewnątrz parku, o godz. 15. Wyznajmy wspólnie naszą wiarę, którą przekazali nam w dzieciństwie nasi pierwsi katecheci, duszpasterze i nasi rodzice.

**Program uroczystości** (Msza św. i nabożeństwa w parku „Dôme”, obok bazyliki):

**9.30** - Rozpoczęcie modlitwą różańcową i okazja do Spowiedzi św.; **10.15** - Msza św.;

**12.00** - obiad (tylko na rezerwację); **13.45** - Nabożeństwo do NSPJ; **15.00** - Procesja

Bożego Ciała; **17.30** - zakończenie pielgrzymki.

#### Deklarowana praca dla małżeństwa (ok. 50 lat) w okolicach Lyonu.

Dla mężczyzny: opieka nad budynkami i praca w leśnictwie; wymagane prawo jazdy, dobry stan zdrowia. Płaca około 1480 euro/brutto (z możliwością wielu nadgodzin).

Dla kobiety: prace domowe, drobna pomoc w leśnictwie; ok. 200 godz./rocznie; możliwość różnych nadgodzin. Zapewniony dom czteropokojowy z ogrodem, umeblowany, ogrzewanie bezpłatne.

**T. 06.89.19.27.73 (po polsku i francusku); e-mail: pierre\_desaintvictor@yahoo.fr**



### POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage (220 km od Paryża, A-16)

#### ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

**NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!**

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;

Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com

internet: www.stellamaris-vacances.com

**- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -****TEL. 06 64 27 98 95****Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - **bezpłatnie** - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.**MASZ KOMPUTER?****ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**Zamów zestaw informacyjny  
(brozura + DVD - za darmo przez 14 dni).

Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz

**przeprowadzki  
przewóz paczek  
Paryż - Polska  
transport towarów z Polski  
na zamówienie  
auto-laweta**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

**tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08****Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur

enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na 2 semestr, nowe grupy: maj 2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaswiadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M' Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@frec.fr

**DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -**

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

**KONTAKT: 01 42 88 49 61****KRAWCOWA OFERUJE:****- przeróbki, - poprawki.****T. 01 40 11 68 62 (po 18<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS  
KATOLICKI**

N° (2323)22: 7.06.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M' Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Société REFERENCE**vous propose des fenêtres, portes, volets  
en PVC, alu et bois  
sur mesure**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**

Levallois Perret

6, rue Aristide Briand

tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

**RESTAURANT POLONAIS**

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,

le soir de 19h00 à 22h00,

le dimanche de 12h00 à 16h00,

le soir de 19h30 à 22h30,

fermé le lundi.

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie

wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.****KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

- 
- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
- 
- 
- ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- 
- Rok (56,60 )
- 
- 
- Pół roku (30,30 )
- 
- 
- Przyjaciele G.K. (69,66 )

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tę:.....

**Numer złożony do druku 27.5.2009.**

**AUTOKAREM DO POLSKI**25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA  
PROMOCJE!!!

**POLKA**  
SERVICE  
**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>e</sup> Concorde  
Agencja czynna 7 dni w tygodniu**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels - 75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)

Tél. 01 40 09 03 43

od poniedziałku do piątku: od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>,  
w soboty: od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>.

**PACZKI DO POLSKI:**

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:**

- linie autokarowe i lotnicze.

**TRANSPORT TOWARÓW:**

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej

**euro-service**  
FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

Nouvelle! Ligne régulière internationale  
Rzeszów - Paris - Rzeszów

tél. (Fr): 00 33 [0]6 19 80 45 42

tél. (Pl): 00 48 17 852 52 11



Bilety do nabycia:  
w „Karolinie” i „Dzień Dobry”

**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY:  
NOWE GRUPY OD 4 MAJA.**

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;  
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

\* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport  
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

**T. 06.66.04.16.67**

\* Wywóz gruzu - 100 euro, dowóz materiałów - 50 euro:  
- Mercedes Sprinter. **T. 06.12.68.03.72**

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

**Polskie ciasta i torty  
na zamówienie.**

**Tel. 06 18 51 86 77****BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA  
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,  
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

\* Przewóz materiałów budowlanych. Przeprowadzki,  
transport itp - Renault Master. **T. 06 78 55 84 99.**

**PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

**UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h<sup>30</sup> i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Do wynajęcia

**MIESZKANIE NA WAKACJE  
W OKOLICY BIARRITZ**80m<sup>2</sup> + taras 16m<sup>2</sup>; 3 pokoje, kuchnia wyposażona, duża łazienka (pralka), internet do dyspozycji.Mieszkanie położone w przyjemnej dzielnicy,  
3 km od morza, 30 km od Pirenej oraz Hiszpanii.  
Wynajem dla jednej lub dwóch rodzin (7 osób max.)  
na okres od 20 lipca do 23 sierpnia.Cena : 700 euro/tydzień. **Telefon: 06.63.88.23.45****Ofiary na Tydzień Miłosierdzia**

Mr et Mme Georges et Maria LIS - SAVIGNY -	20 euro
Mr et Mme Richard ZIENKIEWICZ - MONTIGNY LE BRETONNEUX -	100 euro
Mme Elżbieta KOZŁOWSKA - PARIS -	50 euro
NN -	20 euro
NN -	40 euro
Mr Krzysztof OKSIŃSKI - MONTREUIL -	80 euro
NN -	10 euro
Mme Hélène BIEŃKOWSKI - GRENOBLE -	50 euro

**Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.**Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis,  
rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS**\* ZIOŁA ALVEO JUŻ W PARYŻU - 06 64 88 18 20.****POLSKA KUCHNIA DOMOWA!**

Pierogi, gołąbki, krokiety - na zamówienie.

**T. 06.70.82.77.84**

**Na Korsykę, po słońce, ciszę i wytchnienie -  
do Domu Polskiego - u św. Jacka -  
najlepiej i najtaniej polecieć z Paryża już teraz,  
wykupując od razu bilety na nowo uruchomione połączenia lotnicze  
EasyJet!**

W czerwcu od: 31,49 euro (w jedną stronę).

Bilety powrotne w czerwcu od 65,49 euro.

\* pełną cenę przelotu - z opłatami lotniskowymi - można znaleźć na stronie easyJet.com

Dom św. Jacka: 20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo Bastia;

tel./fax 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com; www.maison-saint-hyacinthe.com

**ZAPRASZAM:** - przedłużanie paznokci, - utwardzanie naturalnej płytki, - stylizacja paznokci metodą żelową na tipsie.  
**Tel. 06.28.74.23.63** - Ela

GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA  
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW**AL-ANOM**jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,  
na życie których wpływa picie alkoholu  
**CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.**Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc  
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

**W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00**w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M<sup>o</sup> Concorde)**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ  
AL-ANON.****CZEKAMY NA CIEBIE!!!****T. 06 26 65 56 66; 06 75 79 03 20**Jeśli uważasz, że masz problem  
z ALKOHOLEM,  
alkohol kieruje Twoim życiem,**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE  
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą  
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie  
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem  
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać  
swoją problem - alkohol.Spotkania AA odbywają się  
w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30**przy kościele św. Genowefy -  
18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).Anonimowość jest podstawową zasadą  
**ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.****NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!**



# UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

## KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

**BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).**

kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



## 8 - 14 CZERWCA

### PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Jedynekowe Przedszkole 9<sup>00</sup> My Wy Oni 9<sup>25</sup> Szkoda gadać 9<sup>50</sup> Sposób na Alcybiadesa - serial 10<sup>45</sup> Kochać czy nienawidzić - dok. 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Na dobry początek 12<sup>45</sup> Mój rok 89 - reportaż 13<sup>20</sup> M jak miłość - serial 14<sup>05</sup> Stawka większa niż życie - serial 15<sup>05</sup> Forum 15<sup>45</sup> Podróżnik 16<sup>05</sup> My Wy Oni 16<sup>35</sup> Opowieści wiatru i morza 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Jedynekowe Przedszkole 17<sup>50</sup> Dzika Polska - serial 18<sup>20</sup> Z archiwum IPN 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Reportaż z Festiwalu Piosenki Zaczarowanej 21<sup>10</sup> Barwy szczęścia(2) - serial 22<sup>10</sup> Śpiewa Anna German 22<sup>45</sup> Nasz reportaż 23<sup>15</sup> Forum 24<sup>00</sup> Serwis 0<sup>10</sup> Pogoda 0<sup>13</sup> Dzika Polska - serial 0<sup>40</sup> Na dobry początek 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 9 CZERWCA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>55</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domisie 9<sup>00</sup> Moliki książkowe 9<sup>15</sup> Magazyn Medyczny 9<sup>30</sup> Polska z bocznej drogi 9<sup>45</sup> Zawodowcy - magazyn 10<sup>10</sup> Z archiwum IPN 10<sup>40</sup> Ranczo - serial 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Na dobry początek 12<sup>45</sup> Reportaż z Festiwalu Piosenki Zaczarowanej 13<sup>20</sup> Barwy szczęścia(2) - serial 14<sup>15</sup> Kocham Cię Polsko 15<sup>30</sup> Nasz reportaż 16<sup>00</sup> Śpiewa Anna German 16<sup>30</sup> Wojciech Cejrowski - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Domisie 17<sup>45</sup> Moliki książkowe - magazyn 17<sup>55</sup> Polska z bocznej drogi 18<sup>15</sup> 300% normy - teleturniej 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Komentator - magazyn 21<sup>15</sup> Barwy szczęścia - serial 21<sup>40</sup> Nasz spis powszechny - dokument 22<sup>10</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 22<sup>35</sup> Biznes z gwarancją 22<sup>55</sup> Zagadki tamtych lat - reportaż 23<sup>25</sup> Reportaż 24<sup>00</sup> Serwis 0<sup>10</sup> Pogoda 0<sup>12</sup> Skarby nieodkryte 0<sup>35</sup> Na dobry początek 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 10 CZERWCA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>55</sup> Leksykon PRL - fe-

lietion 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Jedynekowa 9<sup>00</sup> Zwierzowiec 9<sup>15</sup> Alchemia zdrowia i urody 9<sup>30</sup> Łączy nas Polska - fe-

lietion 9<sup>45</sup> Made in Poland - teleturniej 10<sup>15</sup> Afisz 10<sup>40</sup> Męska przygoda - magazyn 11<sup>05</sup> Zaczisze gwiazd 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Na dobry początek 12<sup>45</sup> Komentator - magazyn 13<sup>25</sup> Barwy szczęścia - serial 13<sup>30</sup> Biznes z gwarancją 14<sup>10</sup> Tomasz Lis na żywo 15<sup>00</sup> Nasz spis powszechny - dok. 15<sup>30</sup> Łączy nas Polska - felieton 15<sup>45</sup> Pełnosprawni - magazyn 16<sup>10</sup> Pegaz 16<sup>30</sup> Zagadki tamtych lat - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Jedynekowa 17<sup>40</sup> Zwierzowiec 18<sup>00</sup> Polska z bocznej drogi 18<sup>10</sup> Słownik polsko - polski 18<sup>35</sup> Na dobry początek 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Tydzień Polski - magazyn 21<sup>10</sup> Wilnoteka - magazyn 21<sup>20</sup> Tak miało być(2) - serial 22<sup>10</sup> 13 lat 13 minut - dok. 23<sup>05</sup> Tomasz Lis na żywo 24<sup>00</sup> Serwis 0<sup>10</sup> Pogoda 0<sup>13</sup> Słownik polsko - polski 0<sup>40</sup> Na dobry początek 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 11 CZERWCA (Uroczystość Bożego Ciała)

6<sup>00</sup> Szansa na sukces - program rozrywkowy 6<sup>50</sup> Arcybiskup Józef Bilczewski - dok. 7<sup>40</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 8<sup>05</sup> Raj - magazyn 8<sup>30</sup> Budzik 9<sup>00</sup> Msza św. - Uroczystość Bożego Ciała 12<sup>30</sup> Plebania - telenowela 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Klan - telenowela 13<sup>30</sup> Tydzień Polski - magazyn 14<sup>00</sup> Wilnoteka - magazyn 14<sup>15</sup> Tak miało być(2) - serial 15<sup>05</sup> Program rozrywkowy 15<sup>55</sup> Arcybiskup Józef Bilczewski - dok. 16<sup>45</sup> Na dobry początek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Budzik 17<sup>45</sup> Zaczisze gwiazd 18<sup>15</sup> Bzik kulturalny 18<sup>40</sup> Na dobry początek 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Z daleka a z bliska 21<sup>25</sup> Królowa chmur - film 22<sup>15</sup> Solidarność czas zmiany - dok. 23<sup>10</sup> Program rozrywkowy 24<sup>00</sup> Serwis 0<sup>10</sup> Pogoda 0<sup>12</sup> Bzik kulturalny - magazyn 0<sup>40</sup> Na dobry początek 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 12 CZERWCA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Kuchcikowo 8<sup>50</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9<sup>00</sup> Żegnaj Rockefeller - serial 9<sup>30</sup> Laboratorium XXI w. - magazyn 9<sup>50</sup> Pomorskie krajobrazy 10<sup>15</sup> Jestem z Francji - reportaż 10<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 11<sup>20</sup> Polska z bocznej drogi 11<sup>30</sup> Plebania - teleno-

### Barcarès-Méditerranée

Studio 2-4 personnes, 2 petites chambres, cabine douche, WC, petite cuisine; piscine, parking. Prix: 350 euros/semaine.

Tél. 06.19.63.81.76

wela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Dziewczyna i gołębie - film 12<sup>55</sup> Na dobry początek 13<sup>05</sup> Hity satelity 13<sup>25</sup> Teatr formatu pocztówki - dok. 14<sup>25</sup> Solidarność czas zmiany - dok. 14<sup>50</sup> Biblia dla nas - reportaż 15<sup>10</sup> Okna sztuki - magazyn 15<sup>25</sup> Męska przygoda - magazyn 15<sup>50</sup> Program rozrywkowy 16<sup>40</sup> Elementarz - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17<sup>30</sup> Afisz 18<sup>00</sup> Jestem z Francji - reportaż 18<sup>20</sup> Hity satelity 18<sup>35</sup> Na dobry początek 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> 46. KFPP Opole 2009 24<sup>00</sup> Serwis 0<sup>10</sup> Pogoda 0<sup>15</sup> Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 0<sup>40</sup> Na dobry początek 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 13 CZERWCA

6<sup>15</sup> Plebania(5) - telenowela 8<sup>10</sup> Echa Panoramy 8<sup>40</sup> Reportaż 9<sup>00</sup> Aleja gwiazd na L4 9<sup>15</sup> Okna sztuki - magazyn 9<sup>30</sup> Janka - serial 10<sup>00</sup> Na początku była Fama - reportaż 10<sup>35</sup> Wojciech Cejrowski - reportaż 11<sup>05</sup> Błękitny pokój - film 11<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>50</sup> Nawigator - magazyn 12<sup>05</sup> Polska dobrze smakuje - dokument 12<sup>35</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Kratka - film 14<sup>10</sup> Dzika Polska - serial 14<sup>40</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>05</sup> Wakacje - serial 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>30</sup> Hybrydy 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> 46. KFPP Opole 2009 0<sup>05</sup> Reportaż 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 14 CZERWCA

6<sup>00</sup> Klan(4) - telenowela 7<sup>25</sup> Reportaż 7<sup>50</sup> Śniadanie na podwieczorek 8<sup>45</sup> M jak miłość - serial 9<sup>35</sup> Ziarno 10<sup>00</sup> Milusiaki - serial 10<sup>20</sup> Słownik polsko - polski 10<sup>45</sup> Przeraziłowe łóżce - film 11<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>25</sup> Bzik kulturalny 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 13<sup>00</sup> Msza św. - kościół św. Piotra i Andrzeja w Jedlińsku 14<sup>15</sup> Jan Serce - serial 15<sup>10</sup> Polacy na Syberii - dokument 15<sup>40</sup> Reportaż 15<sup>55</sup> Pamiętaj o mnie 16<sup>10</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16<sup>35</sup> Zaproszenie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Rozmowy na temat 17<sup>30</sup> Mini Szansa 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> 46. KFPP Opole 2009 22<sup>35</sup> Oficer - serial 23<sup>35</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 24<sup>00</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości



**CHASUBLES BRODÉES** **SUPER** **VENTE**

Pour commander : (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl  
 WEBSHOP - [www.urbanowiczhaft.pl](http://www.urbanowiczhaft.pl) **Prix: 49 euros/pce**

Karty telefoniczne  
**IRADIUM**

Taniej do Polski i po całym świecie!

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
<b>Polska</b>	<b>1800*</b> min
<b>GSM Polska</b>	<b>300*</b> min
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> min
<b>USA+GSM</b>	<b>1500*</b> min
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> min
<b>Anglia</b>	<b>1500*</b> min
<b>Kanada+GSM</b>	<b>1500*</b> min
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> min
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> min

100% PEŁNA SATYSFACJA  
 Punkty sprzedaży:  
 Kioski supermarkety,  
 taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
 0811 600 311 0 1 70 75 19 11

\* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe  
 w cenie rozmowy miejscowej!\*\*

**0,014€/min**

Wybierz  
**0811 65 48 48**  
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

<b>POLSKA</b>	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

**GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48**

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny  
 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

**0811 300 348\***

\* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.  
 \*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)